

Ceny prężymeryaty:

669 Kraków
Biblioteka Jasiellońska

pojedynczy we
Lwowie i na prowincji

200 Mk

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz 10 centymetrów: w zwykłych ogłoszeniach 150 M., w nadstawnem 450 M., w nekrologii 450 M., w kronice, repertuar i dział gospodarczy 750 M., po kronice 500 M., pod nagłówkiem na pierwszej stronie 900 M. Paski na kolumnach tekstowych 800 M. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 60 M. do 10 słów, dla poszukujących pracy 30 M. Cała strona w zwykłych ogłoszeniach 360.000 M. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów, — Tel. 27. — № Konta w P. K. O. 150.650. Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

Należność Spółki Wydawniczej „Słowa Polskiego“.

Redaktor naczelny Dr. Stanisław Grabski.

Rozterka zamiast naprawy.

Narada byłych ministrów skarbu pod przewodnictwem Prezydenta Rzeczypospolitej ustaliła zasady uzdrowienia finansów państwa. Pan Prezydent skłonił osobistym swym wpływem byłego ministra Władysława Grabskiego do objęcia ponownie teki skarbu. Dał ten dowód, że z wynikami narady solidaryzuje się.

Jednym zaś z najważniejszych jej wskazań jest, że tempo reform społecznych musi być dostosowane do potrzeb wytwórczości krajowej, że więc konieczne jest zwiększenie godzin pracy do normy ustalonej konferencją warszawską, zmniejszenia ilości dni świątecznych, zniesienie karalności za dobrowolną pracę ponad czas ustawowo określony, reforma ustawy o ochronie lokatorów, poprawa ustawy rolnej.

Są to wszystko zasady, których uznania oddawna już obóz narodowy się domaga, a które lewica wraz z piastowcami stale zwalcza.

Również w sprawie progresji podatkowej narada byłych ministrów skarbu stanęła całkowicie na gruncie programu Jedności Narodowej — odrzucając pomysł piastowców progresywnego podatku gruntowego i oświadczając, że „zasada progresji powinna być stosowana tylko przy podatku dochodowym i majątkowym“.

Bezpośrednią konsekwencją tych uchwał — o ile je pan Prezydent Wojciechowski uznaje za słuszne, a zdaje się że tak jest — powinno być powołanie przez Prezydenta Rzeczypospolitej sanacji skarbu rządowej, któryby miał zapewnić sobie w Sejmie większość, wyznającą powyższe zasady, a przynajmniej się z nimi solidaryzującą.

General Sikorski ma wszelkie wskutek walki, jaką rozpoczął z opinią narodową, zapewnione poparcie tylko lewicy i piastowców, tj. tych właśnie stronnictw, które swą polityką doprowadziły finanse Rzeczypospolitej do obecnego upadku, mimo to jednak nie okazują zamiaru zmienić metod swego działania.

Jest to sytuacja mocno paradoksalna. Tkwi w tem wszystkim jakaś głęboka wewnętrzna nieszczerłość.

Niema jej napewno w duszy Prezydenta Wojciechowskiego. Kto go zna, — ten nie może przypuścić, by osobiście chciał prowadzić wobec jakiegokolwiek części społeczeństwa polskiego niewyraźną grę. Jednak fakt, że został wybrany przez mniejszość głosów polskich w Zgromadzeniu Narodowym przy pomocy obcych narodowości — ma swoje fatalne skutki. Prezydent Rzeczypospolitej, nie mający za sobą autorytetu wyraźnego zautentyczowanego przez większość narodu — niema wolnych rąk, nie może być sobą, nie wznosi się dość wysoko ponad stronnictwa sejmowe, by nie ulegać w swych decyzjach grze partyjnej tych, co go wybrali.

Przewodcy stronnictwa ludowego zapewniają, że general Sikorski nie jest ich człowiekiem, że gabinet jego nie jest ich rządem. Ale popierają go — bo jakoby na razie wytworzenie polskiej większości nie jest możliwe i

trzeba czasu na usunięcie zadrażnień między stronnictwami; więc tymczasem niech zostanie rząd ten, który jest.

Nie są oni jednak w stanie wytłumaczyć, dlaczego „psychiczna niemożliwość“ zbliżenia się do prawicy, istniejąca dziś u ludowców — za miesiąc czy kwartał przemieni się w „nastrój przychylny“. Jeśli kurs 30.000 Mk za dolara nie jest w stanie przełamać ich „uprzedzeń“ — to czyż przełamanie je dalszy jeszcze ewentualnie spadek marki? Na takich „widokach“ budować poważnie polityki nie można.

Lecz jeśli naprawę istnieją jakiegoś rzeczowe podstawy rachub, że z czasem „nastrój“ w stronnictwie ludowym dojrzy tak, że stanie się wreszcie możliwą trwała polska większość parlamentarna — w takim razie przedewszystkiem potrzebny byłby na ten czas przejściowy rząd łagodzenia, a nie zastraszania przeciwników.

Nikt dziś jednak ludzię się nie może, by rząd generała Sikorskiego mógł być czynnikiem łagodzącym. General Sikorski stał w czasie wojny w najsakrajniejszym przeciwieństwie do polityki obozu narodowego.

Możnaby o przeszłości zapomnieć! Ale bieżąca działalność generała-premiera wywołuje zbyt silne wrażenie, że za główny swój cel uważa walkę z nacjonalizmem polskim. A nacjonalizm jest siłą — której nieda się zgniebić wojskowo-policyjnymi środkami. Kto staje z nim do walki — ten wnosi tylko do naszego życia politycznego chaos, rozdrażnienie i rozterkę. Niczego zaś nie zbuduje, niczego nie naprawi, niczego nie zjednoczy. Bo nie naprawia się państwa — walcząc z najbardziej twórczą siłą nowoczesnej historii.

Stanisław Grabski.

Z DNIA

KLUBY SEJMOWE WOBEC GABINETU GEN. SIKORSKIEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 19 stycznia. Klub sejmowy ZLN. odbył dziś posiedzenie, na którym jednogłośnie uchwalono przejść do zdecydowanej i konsekwentnej opozycji wobec gabinetu gen. Sikorskiego.

Czy gabinet ten wogóle uzyska większość, dotychczas nie wiadomo. Mniejszości narodowościowe radzą od dwóch dni, nie powzięły jednak żadnej decyzji. NPR. wysuwa projekt wniosku, by przejść do porządku dziennego nad expose rządowej, co jednakże według przyjętej przy gabiniecie Ponikowskiego formy oznaczać może słabe popieranie rządu.

O ZNIESIENIE STANU WYJĄTKOWEGO.

Warszawa. (Tel. wł.) 19 stycznia. Kluby sejmowe CH. Z. J. N. zgłosiły dziś wniosek do łaski marszałkowskiej o bezzwłocznie uchylenie pozbawionego podstaw prawnych rozporządzenia Rady ministrów, wskutek którego zaprowadzono sądy doraźne w województwach poznańskim i pomorskim oraz w górnośląskiej części województwa śląskiego.

DODATEK STYCZNIOWY DLA URZĘDNIKÓW.

Warszawa. (AW.) „Kurjer Poranny“ donosi, że na wczorajszym posiedzeniu Rady ministrów uchwalono natychmiast wypłacić pracownikom państwa wyn 40 proc. od poborów styczniowych.

Warszawa. (Tel. wł.) 19 stycznia. W uzupełnieniu wczorajszej uchwały Rady ministrów w sprawie procentowego dodatku dla urzędników, dowiadujemy się, że uchwalony 40 procentowy dodatek ma być wypłacony bezzwłocznie. Wysokość poborów w dn. 1 lutego będzie taka sama, jaka była w dn. 1 stycznia, a wysokość dodatku za luty będzie uchwalona i wypłacona dopiero w ciągu lutego.

REGULOWANIE PODWYŻEK PENSJI URZĘDNICZYCH

Warszawa. (AW.) „Gazeta Poranna“ donosi, że wczoraj prezyjum Centralnego Komitetu Pracowników Państwowych interweniowało u ministra skarbu w sprawie poborów pracowników państwowych w styczniu. Minister przychylił się do p. g. d. że natychmiastowe wypłacenie zaślebków może nastąpić ze względów obracimukowych dopiero 20. 1. m. Minister skarbu równocześnie zaznaczył, że regulowanie przyszłych poborów winno być uskutecznione w stosunku do spadku marki automatycznie. Wypłacanie różnic winno się dokonywać 15 każdego miesiąca za poprzedni miesiąc.

Z KOMISJI SEJMOWYCH.

Warszawa. (AW.) Na dzisiejszym posiedzeniu Komisji regulaminowej postanowiono zawiesić postępowanie karne przeciw posłowi okręgu warszawskiego Królikowskiemu.

Warszawa. (AW.) Na piątkowym posiedzeniu Komisji prawniczej przyjęto zmianę 7-go artykułu ustawy o rekwiizycji mieszkań, w myśl którego w hotelach można będzie rekwirować mieszkania dla posłów i senatorów.

Litwini opuścili Kłajpedę?

Kłajpeda. (PAT.) Litwini opróżnili prawie całkiem miasto. Kilka oddziałów litewskich ciągnęło się poza granicę.

Ryga. (PAT.) Donoszą, iż powstańcy kłajpedzcy wysłali na ręce prezydenta republiki litewskiej adres, w którym wyrażają nadzieję, że w razie potrzeby Litwa nie odmówi im pomocy.

Ryga. (PAT.) Pisma tutejsze donoszą, że dnia 16 stycznia nieliczne oddziały partyzantów niemieckich usiłowały przejść pod Tytą przez most na Niemnie, aby móżd wkroczyć na terytorium Kłajpedy. Po krótkiej wymianie strzałów z Litwinami, oddziały niemieckie zmuszone zostały do odwrotu.

Zniesienie granicy celnej między Kłajpedą a Litwą.

Berlin. (Tel. wł.) 19 stycznia. Granica celna między Kłajpedą a Litwą przestała istnieć. Zboże, mąka i kartofle z powodu spadku marki niemieckiej są masowo wywożone z obszaru Kłaj

pedy na Litwę. Z powodu otwarcia granicy dochody Kłajpedy, oparte jedynie na pobieraniu celi, równają się obecnie zeru.

Kancelarz Cuno dyktatorem Niemiec.

Berlin. (PAT.) Reichstag uchwalił udzielić kancelarzowi Cuno władzy dyktatorskiej. Przeciwno wnioskowi głosowali socjaliści i komuniści.

Przeciwko wnioskowi głosowali socjaliści i komuniści.

Niemieckie wojska opuszczają Münster.

Berlin. (Tel. wł.) 19 stycznia. Jak donoszą z kół, zbliżonych do Rady Urzędu niemieckiego, ministerstwo obrony krajowej dotychczas jeszcze nie wydało rozkazu, by garnizon wojskowy opuścił Münster, natomiast postanowiono przetransportować materiały

techniczne z tego miasta w głąb kraju.

Rozkaz opróżnienia Monasteru przez Reichswehrę jest w każdej chwili spodziewany. Decyzja w tej sprawie jest obecnie zależna nie od ministerstwa obrony krajowej, lecz od ministerstwa spraw zagranicznych.

Francja przystąpi do dalszych sankcyj.

Paryż. (PAT.) „Matin“ pisze w sprawie akcji rządu francuskiego w Zagłębiu Ruhry co następuje: Śledztwo przeciw opornym przemysłowcom Zagłębia Ruhry rozpoczęło się dzisiaj. Eksploatacja lasów w Nadrenji oraz w Zagłębiu Ruhry zostanie rozpoczęta natychmiast. Stwierdzone uchybienia i opór Niemców spowodują szereg dalszych sankcji a to sekwestr kopalni

państwowych, wysiedlenie urzędników pruskich i utworzenie granicy celnej. Jeżeli przemysł niemiecki — kończy pismo — pragnie wojny gospodarczej, to wojnę tę może mieć a ponieważ przemysł ten zamierza użyć wszelkich środków do walki, więc też Francja i aljanci nie zapomną o swoich środkach obrony.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

S E J M.

Miedzawalajaco.

P. minister spraw zagr. Skrzyński udzielił na wczorajszym posiedzeniu Komisji spraw zagr. wyjaśnienie, z których wynika, że nasze ministerstwo spraw zagranicznych nie ma nic do powiedzenia o sytuacji międzynarodowej, czegoby nie było w dziennikach, nie chce wchodzić w żaden konflikt, jest bierne, nie zrobiło żadnego posunięcia, wpływów nie ma i nawet zdania swego wypowiedzieć nie może. Zresztą — będzie w polityce rozważne i stanowcze.

Co do zamachu litewskiego na Kłajpedę oświadczył p. minister, „że znaczący są różne wieści sprzeczne”, i że dopatruje się w nich tendencji wszczęcia popłochu w obozie państw zwyczajnych.

Co do działalności p. ministra zarzut że jej nie było, nie jest słuszny. Pan minister bowiem pojechał do Wilna i tam mówił „do Zachodu i Wschodu, oraz do państw bałtyckich — o pokoju”. Prócz tego wniósł protest do Rady ambasadorów przeciw zamachowi litewskiemu, i wreszcie chce mówić za 10 dni na plenum Sejmu w sprawie państwa neutralnego. Zresztą przygląda się wypadkom i uczyni wszystko, co będzie można.

Minister spraw zagr., który w takim momencie, jak obecny, gdy rozstrzygają się sprawy najpoważniejszego znaczenia dla mocarstwowej naszej przyszłości, niema innego celu i niema innego programu — jak „nie wejść w żaden konflikt”, jest jedynie możliwy w rządzie, który całą swą uwagę skoncentrował na własnym utrzymaniu się i na konsolidowaniu stosunków wewnętrznych, rozstrajanych faktem swego istnienia w opozycji do większości narodu.

Passywnizm rządu gen. Sikorskiego w polityce zagranicznej jest następstwem wewnętrznej jego niemocy. Nie mając oparcia w narodzie i w polskiej większości Sejmu, nie jest zdolny do podjęcia i prowadzenia polityki posiadającej wielką historyczną perspektywę, a nawet do wyzyskiwania sytuacji, jakie bieżące wypadki stwarzają. Choćby uważał, że istnienie jego jest utrwalone, czuć się będzie na siłach, jak każdy rząd prowizoryczny, do załatwiania jedynie spraw przez dzień bieżący wysuwanych, nie patrząc dalej, niż na najbliższy dzień następny.

Poglądy Bucharina.

W dniu 15 stycznia br. odbyło się plenarne posiedzenie sovietu moskiewskiego w obecności posłów pełnomocnych zagranicznych państw, akredytowanych w Moskwie.

Bucharin wygłosił długie przemówienie o sytuacji w Europie. Omawiając wypadki na Zachodzie, Bucharin atakował najostrejsze Francję. Imputując jej świadome dążenie do zrujnowania Niemiec, a nawet do wywołania wojny światowej.

Międzynarodówka komunistyczna rozwinięła najenergiczniejszą akcję dla „powstrzymania wojny”. Okazja ta posłużyła do wydrukowania odezw agitacyjnych po francusku i niemiecku do żołnierzy francuskich, w których wzywa żołnierzy do niesłuchania rozkazów rządu.

Bardzo ciekawy ustęp poświęcony był wypadkom w Kłajpedzie, które mówca scharakteryzował jako wynik porozumienia faszystów litewskich z faszystami polskimi i francuskimi. Faszysta litewski napadł na Kłajpedę — według informacji p. Bucharina — przy pomocy... Polaków.

Bucharin przedstawił dalej trzy możliwości rozwiązania, według jego mniemania, sytuacji w Niemczech: pozostanie obecnego rządu — co oznacza zwycięstwo Francji, rewolucja monarchistyczna, która wywoła krwawą wojnę, zburzoną dla proletariatu niemieckiego; trzecia wreszcie możliwość — to dojście w Niemczech do władzy proletariatu, co zdaniem mówcy, oczywiście zbawi Niemcy od zagłady i otworzy przed nimi nową świetną erę. Mówca nie dodał, czy Niemcy dzięki rewolucji zdolają dojść aż do tej świetności, do której przez rewolucję doszła Rosja.

Bucharin zakończył przemówienie oświadczeniem, iż soviety zdziwione są głupotą państw burżuazyjnych, oraz okrzykiem: „Niech żyje wszechświatowa rewolucja”.

Warszawa. (PAT.) Na posiedzeniu Sejmu po odczytaniu interpelacji i załatwieniu spraw formalnych odesłano w pierwszym czytaniu do komisji skarbowej nowelę do ustawy o państwowym podatku dochodowym. Następnie p. prezes Rady Ministrów gen. Sikorski wygłosił swoje oświadczenie. Po skończeniu mowy prezes Rady Ministrów p. marszałek zaproponował, aby rozprawę nad expose odłożyć do następnego posiedzenia. Odesłano do komisji skarbowej w pierwszym czytaniu ustawy: 1) o wyrownaniu podatków gruntowych, tudzież podatków ludzkich, 2) o karach i od-

Parfuntur montes, nascitur... mus.

Warszawa. (Tel. wł.) 19 stycznia. Od dłuższego czasu zapowiadane, oczekiwane przez lewicę z obzorem nadziejami, mające pchnąć życie państwowe Polski na zupełnie nowe tory, expose gen. Sikorskiego, zostało dziś nareszcie wygłoszone — i okazało się zbiorem oklepanych komunałów, które święgotane są oddawna przez wszystkie wróble na dachu.

Gen. Sikorski uważa widocznie za szeroką politykę zapowiadanie przy każdej sposobności wielkich zmian. W rezultacie wynika jakieś ćwiczenie na linie, nie zaś program a wszystko sprostawa się — jak wspomnieliśmy — do wygłoszenia z większym, lub mniejszym naciskiem, a często z namaszczeniem... zwykłych komunałów.

Ostatni ustęp, w którym gen. Sikorski oświadcza gotowość pozostania przy władzy pod warunkiem zaaprobowania przez Izbę jego programu, wprowadziłby niewątpliwie Izbę w kłopot, gdy trzebaby natychmiast de-

sefkach zwłoki oraz o kosztach egzekucyjnych. 3) o udzieleniu Ministrowi Skarbu upoważnienia do regulowania obrotu pieniężnego z krajami zagranicznymi, oraz obrotu obcymi walutami. 4) o nadzorze nad współdzielniemi. — tę ostatnią ustawę rozpatrywać będzie komisja skarbową łączną z komisją handlu i przemysłową. Do komisji konstytucyjnej odesłano w pierwszym czytaniu ustawę o formie przysięgi służbowej funkcjonariuszy cywilnych służby państwowej. Po odesłaniu do odpowiedniej komisji wniosków nagłych, posiedzenie zamknięto.

cydować. Wszyscy dążą przeciw do uporządkowania administracji, do uregulowania stosunków prawnych i uzdrowienia finansów, kwestia jest tylko, jak to zrobić.

Wszystkie dotychczasowe expose rządowe, a było ich już немало, zawierały bezsporne prawdy i przyjęte ogólniki. Mimo to naprawa Rzeczypospolitej nie postępowala ani kroku naprzód. Dziś ogół społeczeństwa zdaje sobie sprawę z tego że zbawienie leży naprawdę w stworzeniu trwałej większości sejmowej, któraby konsekwentnie pracowała w jednym kierunku, nie zaś balansowała na wszystkie strony, któraby wniosła szerszy plan wykonania dobrych zamiarów, plan konkretny co do formy, czasu i zdecydowania i która byłaby gotowa stoczyć o ten plan stanowczą walkę.

Gen. Sikorski oświadczył, że takiej większości nie widzi. Jakim więc sposobem inaczej chce swój program w czyn wprowadzić?

Robotnicy niemieccy popierają akcję Francji

Paryż. (PAT.) Jak donoszą dzienniki z Dusseldorfu, robotnicy niemieccy w Zagłębiu Ruhry popierają stanowisko właścicieli kopalń zajęte wobec władz okupacyjnych.

Essen. (PAT.) Pięciu właścicieli kopalń zgłosiło się dziś dobrowolnie do

francuskich władz okupacyjnych, gdzie ich przesłuchano co do powodów, dla których odmówili dostawy węgla reparacyjnego. Oświadczyli, że na razie nie będą aresztowani, lecz każdego czasu muszą być do dyspozycji sądu wojennego.

Poincare o sankcjach w Zagłębiu Ruhry.

Wiedeń. (AW.) Z Paryża donoszą: Poincare zapewnił dnia 18 br. francuskich zastępców prasy, że rząd francuski jest zupełnie zadowolony z dotychczasowego przebiegu akcji w Zagłębiu Ruhry. Zniecierpliwienie więc pewnych kół francuskich, bynajmniej nie jest uzasadnione. Francuzi zajęli Zagłębie Ruhry, aby wejść w posiadanie węgla, którego im Niemcy nie dostarczały. Doniesienie rządu, że w pierwszym dniu zarekwirowano tylko 3 do 4 tysięcy ton węgla spotkało się w kraju z ironiczną interpretacją, a przeciż w drugim dniu zarekwirowano już 10.000 ton, a w trzecim 50.000 ton. Zagłębie produkuje dziennie 300.000 ton. Francja nie zajmie węgla potrzebnego dla Zagłębia i Nadrenii ale i nie dopuści do żadnych dostaw dla innych obszarów niemieckich, jak długo rząd niemiecki nie okaże ustępliwości. Przenysłowcy niemieccy, którzy

odmawiają dostawy węgla zostaną postawieni przed sądem wojennym.

Poincare zapytany o stanowisko sąsiadników Francji wobec akcji w Zagłębiu, odpowiedział, że jest ono zupełnie zadowolające. Belgia stoi wierne po stronie Francji. Między Francją a Włochami panuje zupełna zgoda, zaś Anglia i Ameryka nie myślą wcale o przeszkodzeniu Francji w akcji okupacyjnej. Bonar Law miał oświadczyć francuskiemu ambasadorowi w Londynie, że Anglia nie wierzy wprawdzie w powodzenie zarządzeń francuskich, ale i nie dopuści do tego, aby przez jej uchylenie się od tejsze akcji spowodowane zostały dla Francji jakieś trudności. W tym duchu poinformowany został angielski zastępca komisji Nadrenskiej, któremu polecono, by nie sprzeciwiał się proponowanym przez Francję zarządzeniom na lewym brzegu Renu.

Zagłębie Ruhry a Nadrenja.

Wiedeń. (AW.) „N. Fr. Presse” donosi z Paryża: Z francuskich kół rządowych informują, że należy odróżnić zarządzenia władz okupacyjnych w Zagłębiu Ruhry od zarządzeń w okupowanej Nadrenii. Wszystkie bowiem zarządzenia w Nadrenii zostały uchwalone przez międzynarodową komisję w Kolencji, a więc ze współudziałem Anglii, zaś zarządzenia w Zagłębiu zostały postanowione tylko przez owe państwa, które biorą udział w tej akcji.

W Nadrenii musiano wydać szereg zarządzeń, aby powstrzymać straty, jakie mo-

carstwa poniosą wskutek przeprowadzania sankcji.

Z ministerstwa spraw zagr. donoszą, że podana przez „Matina” wiadomość, jakoby projektowane było wydalanie niemieckich urzędników i ewentualne utworzenie samorządowego nadrenskiego państwa buforowego jest fałszywą. Natomiast zostanie zniesione pozwolenie na wywóz i dowóz, dalsi nastąpi komisją obcych dewiz, znajdujących się w posiadaniu osób prywatnych oraz przystąpi się do eksploatacji niemieckich lasów państwowych.

SPRAWA DŁUGÓW ANGIELSKICH.

Londyn. (PAT.) Reuter donosi z Waszyngtonu, że komisja angielsko-amerykańska dla uregulowania sprawy długów angielskich zaciągniętych w Stanach Zjednoczonych doszła wspólnie do przekonania, że dalszy postęp w pracy jest niemożliwy dopóki delegat angielski nie porozumie się ze swoim rządem. Wobec tego delegat angielski odjechał do Londynu w sobotę. Delegat amerykański wyraził pragnienie aby porozumienie zostało osiągnięte jeszcze w czasie obecnej sesji kongresu, gdyż w przeciwnym razie uregulowanie kwestji długów musiałoby być odroczone na czas dłuższy.

DEFICYT NIEMIEC.

Berlin. (PAT.) Budżet Rzeszy na r. 1923 będzie w najbliższym tygodniu przedmiotem obrad parlamentu niemieckiego. Deficyt na rok 1923 przewidywany jest w sumie 622 miliardów mk.

WYDAJNOŚĆ PRACY W ZAGŁĘBIU RUHRY.

Bochum. (PAT.) Dotychczas kopalnie w Zagłębiu Ruhry nie zostały zarekwirowane przez Francuzów. Praca w kopalniach odbywa się spokojnie na razie bez nadliczbowych godzin. Z tego powodu produkcja bardzo się zmniejszyła. Niemcy szerzą wśród robotników agitację, starając się nakłonić ich, aby nie pozwolili sobie odebrać prawa strajku.

Z WALK WEWNĘTRZNYCH W NIEMCZECH.

Paryż. (PAT.) Jak donoszą dzienniki, władze aljanckie w Dortmundzie powierzyły policji niemieckiej zadanie zlikwidowania załogów powstałych między komunistami a nacjonalistami.

BUTA PRZEMYSŁOWCÓW NIEMIECKICH.

Berlin. (PAT.) Wczoraj odbyło się posiedzenie prezydium i głównego zarządu związku wielkich przemysłowców niemieckich w sprawie położenia w Zagłębiu Ruhry. Drugi przewodniczący związku Frohwein oświadczył, że obecnie nadeszła dla Niemiec chwila rozstrzygająca. Celem polityki Francji jest najwidoczniej rozbić na wczesne czasy Rzeszy niemieckiej, lecz przez taką wrogą akcję Francji Niemcy odzyskały tylko swobodę działania. Po raz pierwszy od czterech lat — mówił Frohwein — nadeszedł znowu dla Niemiec czas aktywnej polityki oporu przeciw wrogom. Trzeba zacząć zęby i działać po meku. Przypadł d. je nam Thissen, który nie i ka się g.ózb wroga i trwa nadal na zajętem stanowisku opornym. Jesteśmy przekonani, że włączenie Francji do Zagłębia Ruhry jest etapem Francji na tej samej drodze, po której kroczył Napoleon do Rosji. Obecne działanie Francji skończy się podobnie jak przedewzięcia Napoleona. Pochód Francji nie będzie początki m naszej zagłady, lecz początkiem wolności Niemiec.

Berlin. (AW.) Według ostatnich wiadomości z Essen złożyli właściciele kopalń w okupowanych obszarach publiczną deklarację jako odpowiedź na żądanie generala De Goutta w sprawie podjęcia dostaw węglowych dla Francji. W deklaracji tej oświadczyli, że jako obywatele niemieccy muszą być w pierwszym rzędzie posłusznymi prawom niemieckim, a węgle dostarczać będą tylko wtedy, gdy się temu nie sprzeciwi państwowy komisarz węglowy. Właściciele kopalń protestują przeciw zmuszaniu ich do działania wbrew interesom swej ojczyzny.

PREMIER SIKORSKI POWTÓRZY SWE EXPOSE.

Warszawa. (Tel. wł.) 19 stycznia. Porządek dzienny jutrzejszego posiedzenia Senatu przewiduje między innymi powtórzenie expose rządowego, które premier gen. Sikorski wygłosił na dzisiejszym posiedzeniu Sejmu.

Na Karnawał
ostatnie nowości dla pań
poleca 163n
Firma Anton Uwiera
LWÓW, ul. Halicka 10.

Exposé Premiera Gen. Sikorskiego.

(Streszczenie tekstu podanego przez PAT-iczną).

Objąłem ster rządów w momencie, który zawił groźną przestrogą nad Polską, wstrząsając państwem do podszaw. Warunki te tłumaczy jasno dlaczego stałem przed Panami Członkami w mundurze, który to mundur nie ma być bynajmniej wyrazem metod wojskowych w rządzeniu i pobrząkiwania szabłą. Ta zewnętrzna oznaka mojej osobistej przynależności do armii polskiej niechaj będzie w obecnej chwili dla Panów i narodu dowodem, że jestem i pozostanę w sprawowaniu rządu człowiekiem bezwzględnie bezpartyjnym, nie przynależnym do żadnego stronnictwa i nie związanym z żadną klasą, ani też postronnymi interesami, ale stałem na straży jedynie i wyłącznie dobra państwowego oraz potrzeb Rzeczypospolitej. Przedstawiając pozytywny program rządu, przypomnę, że program ten stał pod znakami wielkiego hasła naprawy Rzeczypospolitej.

WYPADKI GRUDNIOWE.

Tragiczna śmierć pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej, awantury uliczne w stolicy, które doprowadziły do bratobójczych strzałów, wywołały w całym świecie wrażenie, zapowiadających się poważnych wstrząszeń w Polsce, które mogły zachwiać niezbyt jeszcze skonsolidowaną budową państwa.

Jako prezes Rady Ministrów i minister spraw wewnętrznych wprowadziłem w stolicy stan wyjątkowy. Pociągnąłem do odpowiedzialności organizatorów bojówek młodzieży, które uzurpując sobie prawa władz bezpieczeństwa zatrzymywały siłą obcych posłów, atakowały członków Zgromadzenia Narodowego i budowaniem barykad usiłowały wywołać nastroj rewolucyjny.

Rząd karząc winowajców tych zbrodni, oraz pociągając do odpowiedzialności komunistów, którzy brali udział w zajściach na pl. Trzech Krzyży, nie mógł dla rzekomej równowagi zwrócić się z represjami także przeciwko masom robotniczym, które podobnie jak ogół narodu okazały w ciężkiej godzinie głębokie poczucie odpowiedzialności wobec ojczyzny i nie dały się sprowotować do ślepego odruchu, jaki nam wówczas groził. Jestem zaś najgłębiej przekonany, że rozpoczęte wówczas wojny domowe zakończyłyby się, a niestety obecne czynniki.

KRYTYKA SEJMU SUWERENNEGO.

W dalszym ciągu premier gen. Sikorski pozwolił sobie poddać krytyce rolę pierwszego Sejmu konstytucyjnego, który obok dzieł trwałych, pozostawił wspomnienie „tradycyjnych w Polsce nałogów sejmikowania”.

Jak w onegdajszej Rzpłtej szlacheckiej Sejmicy wydarły królów całą władzę, tak samo nieraz i sejm konstytucyjny występował przeciwko najsłabszym nawet rządom, odbierając im resztę powagi i siły wykonawczej. Niezdolność do sformowania trwałej większości spowodowała efemeryczność rządów i uniemożliwiła wszelką pracę planową.

Smutne te refleksje nakazały rządowi obecnemu postawić sprawę przy szłego i trwałego stosunku do ciał ustawodawczych. Podstawowym warunkiem pomyślnego powodzenia pracy zbiorowej jest należyty jej rozdział i odpowiednie unormowanie ról biorących w tej pracy udział czynników. Kierowanie sprawami państwowymi jest właśnie pracą zbiorową, w której uczestniczy Sejm i Senat, jako władza ustawodawcza, oraz Prezydent Rzeczypospolitej i rząd, jako władza wykonawcza. Wzajemne utrzymywanie powagi i zaufania tych czynników, wzajemne wspieranie ich autorytetu jest naczelnym warunkiem tej pracy.

BRANKI ADMINISTRACJI.

Przechodzę do omówienia drugiej niezwykle groźnej choroby, która niszczy młody organizm naszego państwa do braków i wad administracji. Władze państwowe polskie tworzone

pospiesznie i dorywczo nie zyskały jeszcze jednolitości i nie tworzą zrywego a harmonijnego działającego organizmu administracyjnego. Niedorozwój idei państwowej społeczeństwa, które w dużym stopniu zaprzętało tradycje własnych rządów niepodległych, pogłębił się.

Armia urzędnicza jest zbyt liczna i często nie stoi na wysokości zadania. Bezduszny często biurokratyzm i formalizm, fatalne spory o kompetencję, w niektórych wypadkach nawet brak poczucia obowiązku, paraliżują niejedną zdrową inicjatywę społeczną, zamiasują ją chronić i rozwijać.

Administracji państwowej brak ścisłego zrozumienia całokształtu zadań państwowych przy równoczesnym niewyzyskaniu odmiennej charakteru poszczególnych dziedzin. Niedostateczne poczucie praworządności i odpowiedzialności od najwyższego do najniższego nieraz urzędnika powoduje niejednokrotnie bardzo ciężkie skutki. Zbyt często nie odróżnia się u nas silnego rządu i władzy od samowoli, nie każdy jeszcze urzędnik uprzytomnia sobie, że jest on służą, a nie panem społeczeństwa, że jest stróżem a nie źródłem prawa.

Na kresach wschodnich wprowadzono dotychczas cały szereg eksperymentów niejednokrotnie wzajemnie się zwalczających. Wskutek ciągłych zmian systemu rządu nie umiano zdobyć się na jasną i konsekwentną politykę, któraby uwzględniła rozumnie charakter ludności miejscowej i strukturę gospodarstwa nadwątloną wojennym zniszczeniem. Nie zainicjowano dotychczas polityki, któraby umiała zabić rany a równocześnie przyciągnąć i zespolić tamtejszy ogół obywateli z resztą państwa i podnieść autorytet władzy polskiej. Rząd dołoży wszelkich starań, by ten niepożądany i groźny stan wreszcie ustał.

GOSPODARKA SAMORZĄDOWA.

Dziedzina gospodarki samorządowej wymaga również wyraźniejszej niż dotychczas inicjatywy ze strony władz centralnych. Inicjatywa zwróciła się już w kierunku uzgodnienia projektów ustaw dotyczących samorządu miejskiego, gminnego, powiatowego i wojewódzkiego.

Program rządu streszcza się w następujących punktach: uporządkowanie armii urzędniczej drogą rozumnej lecz nie mechanicznej redukcji, podniesienie skali wymagań w stosunku do urzędników ze strony państwa, przy uwzględnieniu metod i fachowości w pracy, żądanie bezwzględnej dyscypliny służbowej i obiektywizmu, a wreszcie zapewnienie rzeszom urzędniczym należytego wynagrodzenia.

Rewolucyjny system administracyjny oraz zasad organizacji została już podjęta, przyczem ulepszenia zależnie od kompetencji ministerstw są wprowadzane. Zmieniono również odnośne przepisy, dotyczące uzależnienia policji od władz bezpieczeństwa.

MNIEJSZOŚCI NARODOWE.

Konstytucja nasza uchwalona przez czysto polski Sejm suwerenny gwarantuje wszystkim obywatelom nie tylko bezpieczeństwo, spokój i równość wobec prawa, lecz także pełną możliwość rozwoju kulturalnego. Tych gwarancji konstytucyjnych rząd, który mam zaszczyt reprezentować dotrzyma zawsze i bezwzględnie.

Rzecz naturalna w stosunku do tych obywateli, którzy lojalnie stoją na gruncie państwowości polskiej. Nigdy jednakże rząd nie okaże słabości wobec tych, którzy nie chcą być posłusznymi synami Rzpłtej, tych, którzy nadsłuchują głosów z zagranicy, aby we właściwym momencie wypowiedzieć państwu swą lojalność.

W Polsce niema obywatelstwa na wypowiedzenie.

Mniemam również, że dziś kiedy na ławach poselskich tego wysokiego Sejmu zasiadają reprezentanci małopolscy z Małopolski Wschodniej, kiedy pobór do wojska w tym kraju miał

przebieg najzupełniej normalny, nieliczni zwolennicy tzw. rządu Petruszewicza zrozumieniem wreszcie błędność i szkodliwość stosowanej przez nich wobec państwa taktyki, która podnosić hasło ukraińskiej niezależności na terenie Małopolski Wschodniej, ten kraj poddaje pod wpływy wschodniej anarchii.

Od zrozumienia tego faktu jeden krok tylko do zupełnego zamiechania tak szkodliwej waśni, która najsrożej odbija się na interesach ludności Małopolski Wschodniej. Rząd zagadnienie powyższe traktować będzie z całym realizmem politycznym, dążąc do możliwie szybkiego i trwałego oraz harmonijnego ułożenia się stosunków wśród zamieszkujących Małopolskę Wschodnią obywateli.

Mniejszości żydowskie na podstawie wymienionych zasad zorientują się niewątpliwie, że dobrowolnie przez Polskę nadane jej prawa będą przez rząd dochowane. Potrzebny jest jednak głos przestrogi. Zbyt często bowiem zamieniano po stronie żydowskiej obronę jej uprawnionych interesów na walkę o przywilej.

UZGODNIENIE USTAW KONSTYTUCJI.

Musimy dążyć do osiągnięcia ustawodawstwa jednolitego dla całego państwa, tak, aby całość państwa ujęta była w najściślejszą i najlepiej zabezpieczoną formę prawną.

Rząd podejmuje inicjatywę uzgodnienia istniejących ustaw polskich, oraz opracowania ustaw bieżących z zachowaniem jednolitości i sprawności kodyfikacji. Minister sprawiedliwości wnieśli do Sejmu w ciągu 2 miesięcy szereg odpowiednich projektów.

SPRAWY SKARBOWE.

Przechodzę teraz do omówienia krytycznej sytuacji skarbowej, oraz programu naprawy.

Środki trwałej naprawy skarbu zostały omówione na konferencji b. ministrów skarbu. Materiał, jakiego te narady dostarczyły, będzie przez rząd zużytkowany. Na pierwszym miejscu środków naprawy skarbu stawia rząd zmniejszenie wydatków, uznając, że nie sposób żądać od obywateli kraju znacznie zwiększonych ofiar na rzecz skarbu, o ile jednocześnie płatnicy nie będą wiedzieli, że wszędzie dopilnowana na jest skromność w wydatkach i pełna oszczędność. Żelazna miotła tu nie wystarczy, potrzeba jeszcze twardej ręki i tegich głów.

Akcja oszczędnościowa skoncentrowana będzie przy prezecie Rady ministrów, tak, aby zapewnić jej większą w stosunku do poszczególnych ministerstw skuteczność. Oprze się ona nie na redukcjach mechanicznych, które w młodym organizmie państwa polskiego mogłyby sprowadzić chaos dezorganizacyjny, lecz na uproszczeniu czynności administracyjnych i redukcji urzędów.

SPRAWY WOJSKOWE.

Pod wrażeniem naszego ciężkiego położenia gospodarczego pojawiły się pomysły redukcji naszej siły zbrojnej. Polska neutralna, wyrzekająca się polityki czynnej, do sojuszków niezdolna, to Polska wieku XVIII, przed rozbiarami. Zbędne byłoby dalsze rozwijanie szkodliwości i niebezpieczeństw tej myśli, zwłaszcza dziś w obliczu występnego zamachu na uświęcony traktat wersalskim porządek rzeczy nad Bałtykiem.

Rząd przedłoży Sejmowi do 2 miesięcy projekty ustaw, normujących życie armii, o powszechnej służbie wojskowej, o organizacji najwyższych władz wojskowych i o etatach dla wojska.

W dalszym ciągu omawiał gen. Sikorski sprawy oświatowe, kwestię dochodów państwa w związku z podatkami, mówił dalej o naprawie skarbu, o drożyznie — o wszystkim ale w dość chaotycznym związku. O walce z drożyzną wspomniął, że organizację jej przeniósł rząd z Ministerstwa skar-

bu do Ministerstwa spraw wewnętrznych. Następnie zaś szerzej omówił **SPRAWY ZAGRANICZNE**

Polska dąży i dążyć będzie zdecydowanie do utrzymania i utrwalenia pokoju opartego na prawie i poszanowaniu obowiązujących traktatów.

Związani jaknajściślejszą przyjaźnią z Francją, ugruntowaną tradycją wieków oraz opartą na niezawodnym fundamencie wspólnoty najżywniejszych interesów — dążyć będziemy nie tylko do utrwalenia ale i do pogłębienia sojuszu francusko-polskiego.

Rząd Polski zmierzać będzie do pogłębienia stosunków z Anglią, która być może w dalszym biegu wypadków na terenie międzynarodowym oceni znaczenie Rzpłtej. Z Włochami, Ameryką, Japonią i Belgią szukać będzie Polska utrwalenia jaknajbliższych węzłów. Nasz ścisły sojusz z Rumunią bezwątpienia spotęguje się w przyszłości.

Projekt konkordatu ze stolicą apostolską rząd obecny przejął od poprzedniego gabinetu i dążyć będzie do możliwie szybkiego jej zawarcia.

Dążyć będziemy do ułożenia się stosunków z państwami Małej Ententy na zasadzie wzajemnej życzliwości. Równocześnie rząd starać się będzie pogłębić dotychczasowe zbliżenie do państw bałtyckich.

Nie mogąc dotychczas mimo najszerszej woli ułożyć w sposób normalny swych stosunków z Litwą, rząd Polski założył w Radzie Ambasadorów stanowczy protest przeciwko gwałtowi, jakiego dopuścili się Litwini zajmując Kłajpedę.

Przywrócenie najzupełniej normalnych stosunków z blizkimi sąsiadami będzie stałym dążeniem rządu. Jesteśmy ze swej strony gotowi do zapomnienia wiekowych krzywd i do przetrzegania ściśle obowiązujących nas umów. Z drugiej jednak strony będziemy domagać się stanowczo od Rosji i Niemiec lojalnego i całkowitego wykonania zaciągniętych wobec Polski przez te państwa zobowiązań i bezwzględnego dotrzymania zawartych traktatów.

REASUME.

Rząd poczuwa się do obowiązku podjęcia inicjatywy w szeregu najważniejszych zadań chwili bieżącej, do których należą:

1. Zorganizowanie sprężystej administracji oraz podniesienie autorytetu rządu;

2. Uzgodnienie ustaw z Konstytucją wraz z przyspieszeniem prac kodyfikacyjnych.

3. Uporządkowanie finansów państwa, wprowadzenie celowości w państwowej polityce przemysłowo-gospodarczej oraz opanowanie drożyzny.

4. Walka z demagogią i anarchią, wyniszczenie szczątkowych objawów z epoki konspiracyjnej i antypaństwowej, a co za tem idzie, złagodzenie waśni partyjnych w narodzie, stworzenie podstawy dla pozytywnej pracy państwowej, odbudowa moralna instynktu państwowego i uregulowanie stosunku mniejszości; wreszcie

5. Podniesienie obronności Państwa i wykończenie przymierzy, celem ugruntowania pokoju światowego, wyzyskania obecnych konstalacji światowych zgodnie z dobrem Państwa.

Biorąc inicjatywę w rozwłazaniu tych problemów, Rząd zdaje sobie w pełni sprawę, że ich korzystne dla Państwa załatwienie zaistnieć może jedynie przy wydatnym poparciu Sejmu i przy stworzeniu w nim atmosfery sprzyjającej pracy parlamentarnej.

PRO DOMO SUA.

W poczuciu trudnej sytuacji czerpię moralne prawo do oświadczenia Panom mej gotowości do zatrzymania nadal stanowiska Prezesa Rządu pod warunkiem jednakowoż jasnego i wyraźnego wypowiedzenia się wysokiej Izby, czy przedstawiony przezemnie program przyjmuje.

Z pracy TSL.

Wczoraj odbyła się konferencja przedstawicieli Kół TSL. we Lwowie zwołana przez Związek okręgowy TSL. Celem konferencji — jak i całej obecnej akcji Związku Okręgowego — jest ożywienie pracy oświatowej. W zebraniu wzięli udział przedstawiciele Kół Pań, Kół im. T. T. Jeża, Borewskiego, Asnyka, E. Plater, Kół TSL. w Zamarstynowie, Zniesieniu, Sygniówce, oraz członkowie Związku Okręgowego i Zarządu Głównego T. S. L.

Konferencję zajął przewodniczący Związku Okręgowego dr. Gubrynowicz, poczem członek Zarządu Głównego p. Andrzej Nowak wygłosił referat o pracy oświatowej. Nad referatem tym rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której omówiono wyczerpująco program pracy na okres najbliższy. Następnie w dyskusji poszczególne Kół składały sprawozdanie z działalności.

Imieniem Kół Asnyka przemawiał prezes dr. Poratyński. Kół Asnyka po wojnie wzięło sobie za zadanie urządzenie popularnych odczytów we Lwowie i na prowincji, często z przeżyciami. W obecnej chwili Kół ma zamiar stworzyć we Lwowie oświatowe przedstawienia kinematograficzne, połączone z odczytami. Rzecz ta, prowadzona z dużym powodzeniem w Warszawie mogłaby być bardzo pożyteczną u nas.

Imieniem Kół Borewskiego zabrał głos jego delegat. Kół to grupuje przeszło 150 osób z grona młodzieży rzemieślniczej. Pracę Kół utrudnia brak lokalu. Kół odbyło 15 zebrań, kółko amatorskie urządziło 6 przedstawień, nadto zorganizowano chór i kółko mandolinistów. Kół prowadzi również pracę wśród kobiet, która po uzyskaniu lokalu będzie żywo prowadzona. Kół ma zamiar obecnie rozszerzyć swoją działalność na Persenkówkę, gdzie Zarząd Główny udzielił pomocy w formie książek.

Sprawozdanie Kół Jeża przedstawił p. radca Smulikowski. Przed wojną Kół to miało przeszło 40 czytelników w Wschodniej Małopolsce, nadto szkółki początkowe, kursy analfabetów i prowadziło bardzo ożywioną pracę. Po wojnie, która zmniejszyła prawie wszystkie czynniki, rozprószyła dawnych pracowników, a nowych przybywa bardzo niewiele. W ub. roku Kół urządziło 5 kursów dla analfabetów. Utrzymuje założoną przed wojną dużą wypożyczalnię przeźroczy. Kompletowanie jej jednak jest bardzo utrudnione, bo ceny przeźroczy poszły ogromnie w górę. Wypożyczalnia obejmuje 45 serji. W ciągu roku wypożyczono przeszło 200 serji. Uzupełnił sprawozdanie to dr. Walerjan Serbeński, który zwrócił uwagę na to, że ofiarność na cele TSL. dziś znacznie zmalała, a praca oświatowa czy to wysyłanie prelegentów czy bibliotek wymaga ogromnych sum.

P. Nuzikowska imieniem Kół Pań przedstawiła działalność tego Kół, które głównie zajmują się utrzymaniem bursy dla dziewcząt im. Boberkiej, w której wychowuje się 50 dziewcząt. Prócz tego prowadzi Kół kurs dla analfabetek i kurs oświatowy dla kobiet w więzieniu. Do ludu trafić musimy — a najłatwiej to zrobimy przez organizowanie odpowiednich rozrywek — zabaw, przedstawień i odczytów — bo i tam po ciężkich przejściach wojny ludzie łakną rozrywki. Kół Pań rozpoczęło pracę nową — pracę nad więźniami. Jest to praca bardzo wdzięczna, bo ludzie ci moralnej opieki potrzebują. W bież. roku ma się odbyć kongres kobiecy w Warszawie, na którym Kół Pań TSL. ma specjalnie sprawę tę przedstawić.

P. Broniewska imieniem Kół Emilii Plater przedstawia, że Kół jako zrzeszenie kobiet pracujących grupuje przeszło 150 osób. Urządza odczyty o dużej frekwencji, obchody narodowe, nadto zorganizowano kółko amatorskie. Każdej niedzieli urządza Kół zebranie dla swych członkiń i zebrania te cieszą się wielką popularnością wśród członkiń, dla których stanowią

APOLLO W sobotę 20 i w niedzielę 21 po raz ostatni
Idźcie i zobaczcie! 335

Najpiękniejszy obraz w 6 częściach p. t.
Tajemnica przystanku tramwajowego.
Od poniedziałku 22 stycznia premiera! Najpotężniejsze dzieło p. t.
„DWIE SIEROTY“
Obraz ten ilustruje przeżycie dwu małych sierót francuskich, które początkowo cierpią z powodu tyranii dwu u Ludwika XVI i arystokracji a następnie po obaleniu rządów królewskich wraz z całym narodem od władz rewolucyjnych.

Dziś w sobotę dnia 20 bm. po raz pierwszy **Kino Lew.**

„KASSAN“

wspaniały dramat w 6 aktach. Oryginalna walka z wilkami i rysiem. W głównej roli **Ben. Haggerta i Joe Marengo.** Bohaterem dramatu jest najstraszniejszy pies północy — ponury i dziki jak wilk nienawidzący ludzi. — Przepiękne zdjęcia z natury. 343

Przegląd prasy.

(O denuncjacjach. — Zbrodnicze alarmy.)

„Gazeta Warszawska“ zauważa, że organ PPS. „Robotnik“ codziennie niemal w stałe utworzonej rubryce „Echa mordy“ bądź denuncjuje rozmaitych „ludzi politycznie nieprawomyślnych“ albo też wysławia bohaterów, którzy tych zbrodniarzy oddali w ręce sprawiedliwości.

„Zbrodnie są o pomstę do nieba socjalistycznego wołające. W Pacanowie pewien urzędnik uśmiechał się znacząco, gdy przyszła wiadomość o zgonie śp. Narutowicza. W Obrzydówku w restauracji dwaj endecy w przeddzień zamachu Niewiadomskiego rozmawiali pocichu, przyczem siedzący w pobliżu socjalista usłyszał wyraz „usunąć“, na który narazie nie zwrócił uwagi. Wreszcie w Reczywole dotąd oficerowie załoby po śp. Narutowiczu nie rosza itd. itd.

Miałem sposobność obserwować plagę denuncjatorstwa w Rosji, gdy rewolucja bolszewicka powołała do życia „czterydziestki“. Zdawało mi się wówczas, że coś podobnego jest absolutnie w Polsce niemożliwe.

Warszawski „Kurier Poranny“, który swymi doniesieniami o gotowości Rosji do interwencji zbrojnej przeciw nam na rzecz Niemiec, wspólnie zresztą z emucjacjami gen. Sikorskiego usprawiedliwiający passywizm Polski obawą przed inwazją rosyjską, i zarządzeniami rządu o rejestracji, tyle narobił w Polsce wrzawy wojennej pisze obecnie

„Prasa niemiecka i propaganda niemiecka pracują z wytężeniem i rozpasaniem nad wytworzeniem paniki wojennej w całej Europie“.

a potem
„Ala my wojenne, o ile one odnoszą się

do Polski, nie płyną też bynajmniej ze źródeł oficjalnych. Fabrykuje je międzynarodówka nacjonalistyczna (!) kierowana przez wielozęby niemieckiego świata wielkiego przemysłu i wielkich finansów tego samego właśnie świata, przeciwko któremu zwrócili się najświeższe zarządzenia Francji w okregu nadruhrkim. Francja rozporządza zbyt potężną siłą militarną, aby można było marzyć o przeciwstawieniu się jej woli. Ale Francja ma sprzymierzeńca w Polsce — w Polsce nieopanowanej pomimo wszystkich wysiłków prz. z agentury zaczepnego i ludź zezłego na jonalizmu“.

Tak więc dowiadujemy się nareszcie z ust najbardziej kompetentnych, bo p. Ehrenberga, że Francja broniąc traktatu wersalskiego, zwalcza nacjonalizm, natomiast obrońcą nacjonalizmu są wielkie międzynarodowe finanse, dążące do obalenia tego traktatu, że p. Ehrenberg jest wielkim wrogiem tej „międzynarodówki nacjonalistycznej, którą kierują wielkie żydowskie finanse.

Że p. Ehrenberg nie lubi nacjonalizmu, to wierzymy, ale żeby nie znosił tego „nacjonalizmu“ narodowośćowego (żydzi, ukraińcy), którym kierują wielkie finanse, w to nikt nie uwierzy.

W dalszym ciągu swych interesujących wywodów tłumaczy p. Ehrenberg, w jakim celu nasza prasa masońska i żydowska uderza w alarmy wojenne i groźbę najazdu rosyjskiego. Okazuje się, że nie szło tu jedynie o usprawiedliwienie passywizmu rządu gen Sikorskiego.

Cele były dalej idące. Chodziło o to, a-

po ciężkiej tygodniowej pracy jedyną rozrywkę.

Kół TSL. na Sygniówce, jak przedstawił prezes p. Pichler, rozpoczęło przed 15 laty pracę wśród młodzieży i ta młodzież, która dziś już jest dorosłą pracuje dalej w TSL. Dla opieki nad młodzieżą i jej wychowaniem Kół usiłuje założyć ochronkę. Kół posiada własny dom, który jednak na pomieszczenie ochronki musi być rozszerzony. Teatr w Sygniówce rozwija się bardzo dobrze.

Kół w Zamarstynowie, którego przewodniczący p. Huppa, przedstawił jego stan, musiało po wojnie zacząć od początku niemal, ponieważ biblioteka została zupełnie zniszczona. Zorganizowano opiekę i specjalne kursa dla dzieci, które ukończyły szkoły ludowe, a następnie pracują już zawodowo w rzemiosłach. Stworzono z tej młodzieży Kół chórów i teatrów włościańskich, które grupuje przeszło 70 członków. Przedstawienia odbywają się niemal co niedzielę. Z zadowoleniem skonstatował sprawozdawca, że inteligencja bierze żywy udział w pracy Kół TSL. Kół posiada własny dom z dużą salą na zebrania i przedstawienia, a nawet kufono pianino. Kół Pań istniało przed wojną, dziś Kół usiłuje ponownie się zorga-

nizować. Gmina ofiarowała stary dom gminny, gdzie zorganizowano ochronkę, prowadzoną przez zakonnicę, gdzie 100 dzieci korzysta z opieki. Kół urządziło opłatek, na którym zebrało przeszło 200 osób. Bardzo dobre wrażenie na zebranych zrobiła obecność delegatów Związku Okręgowego, oraz ich podniosłe przemówienie, które zachęciło do dalszej pracy.

Kół w Zniesieniu, według sprawozdania p. Wójcickiego, od roku prowadzi ożywioną działalność, urządza zebrania, przedstawienia i prowadzi bibliotekę.

P. Flach organizator Kół TSL. kolejarzy poinformował, że dla pracy kulturalnej wśród kolejarzy organizuje się specjalne Kół TSL., które ma otrzymać lokal w Dyrekcji kolei, a zainteresowanie jest bardzo silne i jest nadzieja, że Kół to będzie bardzo pomyślnie się rozwijać.

W dyskusji, która się w bardzo ożywionym tempie przyczyna przemawiali p. Świeżawski, dr. Uhma, p. Aleksandrowiczówna, ks. dr. Długosz, a wreszcie zakończył ją przewodniczący.

Ogólnie stwierdzono, że zainteresowanie pracami TSL. w społeczeństwie jest bardzo małe, a udział powołanych do pracy nad wyraz skro-

żebym Ee linowi dać sposobność „do stwierdzenia, że „nawet Polska“ nie chce mieć z nami nic wspólnego. Praca nad oświeceniem Niem. Francji prowadzona z wytężeniem wszystkimi środkami, jakimi propaganda niemiecka rozporządza, trwa już od kilku lat“.

Gra idzie wedle p. Ehrenberga, „o rozerwanie polsko-francuskiej kollaboracji“. Bardzo słusznie. Ale jaki jest udział w tej grze naszej prasy masońskiej i naszego rządu? i samego p. Ehrenberga?

P. Ehrenberg krzyczy, że on broni sojuszu polsko-francuskiego; krzyk oardzo podejrzany. To bowiem, co czyni rząd i nasza prasa masońska świadczy o czemś wręcz przeciwnem.

GŁOSY PUBLICZNE.

Jeszcze o drożyznie mięsa.

Wzrastająca prawie od goźliny do gożiny drożyzna artykułów pierwszej potrzeby, nie da się — jak uczy doświadczenie ostatnich lat — powstrzymać środkami dotychczas praktykowanymi, a to, tak się zdaje z powodu przyczyn natury ogólnej niezawisłych od wpływu czynników lokalnych (de-waluacja waluty). Wymaga zatem zastosowania innych, dotychczas jeszcze nieraktykowanych środków w nadziei, że może one okazać się przynajmniej w części zbawiennymi!

Mam tu na myśli przede wszystkim za-potrzebowanie mięsa, jako podstawowego artykułu odżywiania się ludności miejskiej. Zanim ten produkt dostanie się od producenta-rolnika do konsumenta, przejść musi przez cały łańcuch pośredników, tj. handlarzy, dostawców, rzeźników mniejszych i większych. Każdy taki pośrednik na zarobkowanie tego rodzaju opiera swją egzystencję bardzo nawet intratną, oczywiście kosztem konsumentów. Proceder ten podraża naturalnie cenę artykułu niezmiernie. Stąd już płynie jasna konsekwencja, że należałoby utracić cały ten łańcuch pośredników pomiędzy producentem a konsumentem i doprowadzić do tego, aby konsument w mięso zaopatrywał się bezpośrednio u producenta-rolnika. Stają dotychczas temu na przeszkodzie prz. pisy ustaw. prz. myślowej, sanitarnej, weterynaryjnej i podatkowej. — Jednak przy dobrej woli i należytem unormowaniu sprawy podaż mięsa, bezpośrednio przez producentów da się wszystkie trudności, przewyż-ciężyć i sprzeżności usunąć.

Przedewszystkiem należałoby usunąć, względnie zmienić w ustawie przemysłowej postanowienie, że przemysł rzeźniczej jest przemysłem rekodzielnym, mogą-cym być wykonywanym tylko przez ukwa-likowanych majstrów rzeźników.

Doświadczenie wykazało ponad wszelką wątpliwość, że umiejętność klucza zwierząt i wyrebu mięsa znana jest bardzo dobrze naszym rolnikom. Dlaczegoż więc niedozwolili mu sztuk, które ma zamiar sprzedać, zabić i mięso zaferować na sprzedaż konsumentom? Nal ży się spodziewać, że gdyby tak było wolno, to należałoby oczekiwać metylko większej podażi mięsa, lecz także umiarkowanych cen tego artykułu.

Rozumie się, że zachowanie przy tym procederze muszą być odpowiednio zmodyfikowane przepisy sanitarne, weterynaryjne i podatkowe.

Praca ta polega przeważnie na jednostkach, a ogół jest w dużej mierze bierny. To też pierwszym zadaniem Towarzystwa jest dziś spopularyzowanie TSL i rozwinięcie energicznej akcji w kierunku zyskania nowych pracowników.

Z prawdziwą przykrością stwierdzono brak przedstawicieli dwóch kół młodzieży, akademickiego i technicznego Kół TSL., które niegdyś tak piękną zyskały tradycję najbardziej czynnych ośrodków pracy oświatowej. Jest to smutnym dowodem, że młodzież akademicka nie bierze żadnego udziału w pracy TSL., gdzie z dużym pożytkiem dla swego życiowego wyrobienia mogłaby oddać społeczeństwu bardzo duże usługi. Wszak TSL. ma w dzisiejszych stosunkach w społeczeństwie polskim pracy bardzo wiele, pracy, od której powodzenia zależy w dużej mierze typ przyszłego obywatela-Polaka.

W rezultacie dyskusji postanowiono urządzić we Lwowie i na prowincji szereg konferencji oświatowych dla zyskania nowych pracowników, oraz reaktywowania w łonie Związku Okręgowego Komisji organizacyjno-illustracyjnej dla utrzymania ścisłego kontaktu z Kółami TSL. na prowincji.

Z TEATRU.

Czy jest co do ocenia.

farsa w 3 aktach M. Hennequina i P. Vebera, grana poraz pierwszy w Teatrze Małym, 18 stycznia 1923.

Napisana mniej więcej przed ćwierć wiekiem, farsa ta przez długie lata rozśmieszała Paryż i całą Europę. Nie zdarzyło mi się nigdy w czasie pobytu we Włoszech, abym przynajmniej w jednym z miast niewidział afiszów z zachęcającym do niewybrednej wesołości napisem: „Niente di dazio?” Obecnie zablądziła do niewielkiej, ale miłej, balety sali „Teatru Małego”, aby przynieść rozrywkę umysłom Lwówian, znużonym walką z fantastyką drożyzny.

Powodzenie swe zawdzięcza owa sztuczka tej właściwości natury ludzkiej, która niegdyś królom i książętom kazała na dworach swych trzymać błaznów i trefniśiów. Człowiek lubi od czasu do czasu bezmyślnie się pośmiać i lubi także — co tu obwiać w bawelnę — tłuste dowcipy. I to bez względu na stopień swej kultury. Lubi to zarówno parobek stajenny, jak zichski półbóg. Klasycznym przykładem Boccaccio i jego „Dekameron”.

Farsowy fabrykat spółki francuskiej jest w gruncie rzeczy praktycznym poradnikiem dla młodych małżonków, którym przeczuwanie wrażliwości nerwowej nie pozwala w momentach psychologicznych realizować „snów o potędze”. Francuscy autorowie zamiast posłać pacjenta do neurologa, dają mu radę typowo paryską: każą mu poszukać sobie jako lekarstwo jakiejś Zeze.

Lecz sztuka ta z biegiem czasu straciła wiele na aktualności. Przed wojną było we Francji dużo takich delikacji, subtelniaczków, wymoczków i przeczuńców, którym byle co przeszkadzało w wypijaniu do dna czary ekstazy, choćby wizja celnika, pytającego, „czy jest co do ocenia?” Ale ludzie z epoki wojennej tak wzmocnili swe nerwy, że nic im w podobnych wypadkach przeszkodzić nie może, nawet burzliwy ogień trzystu armat niemieckich.

I z drugiego jeszcze względu sztuka straciła bezpośrednią aktualność, w drugim akcie dwaj panowie zrzucają ubrania i pozostają tylko w tem, o czym się nie mówią. Pomijam już, że w nowszych farsach normalnie rozbierają się nie panowie, lecz panie. Ważniejsze jest to, że dawniej, w złotych czasach tanioci, teatr mógł na takiej farsie zrobić doskonały interes uboczny. Przecież pp. Krzyszkowski i Motylewski, Górski i Szydłowski, Marcin Müller itd. niewątpliwie skorzystali by wówczas ze sposobności, aby w idealny sposób zareklamować swe zapasy intymnej garderoby męskiej. Proszę pomyśleć: sztuka idzie trzydzieści razy, za każdym razem obaj panowie ukazują się w coraz to innej szacie białej lub kolorowej, ale zawsze wykwinnej, a afisz notuje skrzętnie, gdzie i za jaką cenę można nabyć takie delicje. Dziś to już niewykonalne. Dziś elegantom lwowskim proceder taki zepsułyby tylko humor i odebrał ochotę do śmiechu. Bo przecież teraz taki szczegół niewymowny kosztuje tyle, co dawniej uczciwa kamieniczka.

Pomimo rzezonemi względami uzasadnionej nieaktualności, farsa pp. H. i V. ma powodzenie zapewnione, bo ciągle w niej mowa „o tem, co najważniejsze” (nie według Jewreimowa!), bo są w niej dziewice, żadne poznania „tajemnicy” i młodzi ludzie, w młodszym i starszym wieku, znający tę tajemnicę aż do przesyty, i bezustannie qui pro quo i ciągle ubie-przebie- i rozbierania się i sto innych hec. uciesznych i pikantnych — aż do znudzenia.

Dlatego można być pewnym, że pp. Lozińska i Niemirycz będą nieraz jeszcze w tej farsie rozwijały rozmaite strony kobiecego czaru, że p. Dahlkówna uzyska dzięki niej sposobność zamienienia się z udatnej debutantki w rutynowaną aktorkę, że pp. Okornicki,

Orzechowski i Lochman zbierać będą za grę swą oklaski, p. Czarnowski zaś nadto i kwiaty, że wreszcie p. Brzeski rozrusza się i będzie pełen temperamentu nie tylko w całowaniu, co i p. Bonardowi wyjdzie na dobre.

Farsy tego rodzaju muszą być grane w tempie niesłychanie szybkim po prostu kinematograficznym aby wciąż ciągle zaśmiewając się, nie miał czasu myśleć. Bo jak zacząć myśleć, odrazu ujawni mu się bezgraniczne głupstwo i całą zabawę diabli wezmą. Na

GEORGES RODENBACH

„O neige, toi la douce endormeuse...”

(Z cyklu: „Du silence”)

Ach, ten śnieg, to siostrzyca sennego milczenia, co wszelkie tłumy gwary, co w ci-jej zadumie nieskalanego płaszcza przynigdy nie zmienia i w nocy nawet swoją iel zachować umie.

O śniegu, ty-ś przytłumiać i łagodźć zdolny kontury i gwar wszelki w otepieniu głuchem, ty śniegu, rozedrgany płatków białych puchem, co zdasz się konać kędyś, w pustce drogi polnej.

A umierasz tą śmiercią wymarzoną właśnie, dobrą, pobożną, cichą, wpośród owej bieli, kiedy piomyk żywota powolutku gaśnie przy tym różańcu płatków, co w kóło się ścieli.

Juz koniec — niebo również kona w tę noc ciemną i roniąc płatki śniegu zapadać się zdaje.

I wszystkie białe gwiazdy wałą się nademną

i me serce cmentarzem gwiazd białych się staje.

przełożył Kazimierz RYCHŁOWSKI.

Opera warszawska.

Warszawa, 14 stycznia.

Dzień dzisiejszy upamiętnił się jubileuszem 30-letniej działalności scenicznej i koncertowej Stanisława Boguckiego, obecnego sekretarza i pomocnika dyrektora opery warszawskiej. Jeżeli się nie mylę, to prawie połowa tego trzydziestolecia przypada na Lwów, z którym żył się Bogucki bardzo serdecznie. Nie wspomniano o tem w oficjalnych przemówieniach, a okres to ciekawy i wart wspomnienia ze względu na ówczesne dzieło sceny lwowskiej. Dziwię się nawet, że niektórzy śpiewacy czy śpiewaczki niechętnie wspominają o swej przeszłości operetkowej; a ta specjalnie we Lwowie zespoliła się najściślej z losami powstającej opery polskiej. Z konieczności złączona na jednej scenie z operetką posługiwała się opera w szerokiej mierze artystami, służącymi lekkiej Muzie. Ale i czasy dla operetki były inne. Nie wyginała się ona wyłącznie w konwulsyjnych tańcach, nie używała śpiewu tylko jako dodatku do tych łamańców, lecz żądała od wykonawców artystycznego śpiewu i koniecznej kultury wokalne, stosownie do muzyki szlachetnie nastrojonej i dzieł prawdziwej, szczerzej inwencji kompozytorskiej. Królowali jeszcze wtedy Offenbach i Strauss, Suppe i Millöcker, Audran i Messenger i wielu innych, którzy wzorowali się na swych poprzednikach. Operetka angielska miała także wówczas swój świetny okres od Sullivana do Jones'a. Nic więc dziwnego, że zespół śpiewaków musiał być odpowiednio zestawiony i że lekko przejść oni mogli do „Jasia i Małgosi”, „Świerszczyka”, Goldmarka, „Sprzedanej narzeczonej”, a nawet do „Dalibora” i „Lohengrina”. Warszawa, miała także sposobność oklaskiwania w letnim sezonie tych niezapomnianych wysiłków dla stworzenia polskiego zespołu operowego.

W pierwszym rzędzie wśród artystów stanął wówczas niezwykle utalentowany Stanisław Bogucki. Przewodzącym (nawet niezależnie od późniejszych studiów) umiał śpiewać, a baryton jego bardzo był sympatyczny i podatny. Doskonały aktor operetkowy, pełen zawsze humoru w najlepszym stylu przechodził bez trudu do partji operowych. Były to czasy, gdy Ortruda lub Halka jednego wieczoru bywała nazajutrz niezrównaną „komiczną” w operetce, a Król jakiś czy Janusz rozweselał w następnym

premjerze tempo było nieco za wolne, co zapewne w dalszych przedstawieniach nie powtórzy się.

Niech więc „Teatr Mały” robi kasę, ludzie zaś, uważający, że scena powin na służyć sztuce, zgodzą się z konieczności na ten oportunistyczny kompromis, jeśli będą mieli gwarancję, że przynajmniej raz na miesiąc zobaczą w teatrze w zakresie dramatu i komedji, coś, co apeluje do duszy, a nie do nalogu popolitości. W. K.

EWANGELICY-POLACY!

Zbierzcie się jaknajrychciej, bez względu na przynależność do Zboru lwowskiego, na Walne Zgromadzenie Polaków-Ewangelików, które odbędzie się w niedzielę dnia 21 stycznia br. o godzinie 11.30 w sali organowej szkoły ewangelickiej we Lwowie, przy ulicy Kochanowskiego 18.

Niezawodne przybycie na to zgromadzenie, na którym będą omawiane niezmiernie ważne sprawy, dotyczące przyszłości ewangelizmu w Polsce, jest obowiązkiem każdego ewangelika, który całym sercem czuje się Polakiem, a który zechce spełnić święty obowiązek wobec swego sumienia i Boga.

Za Wydział Koła Ewangelików-Polaków — Dr. Schellenberg, sekretarz.

Wiadomości bieżące.

Lwów, 20 stycznia.

TEATR WIELKI.

Sobota, 20 stycznia br. o godz. 3'30 pop.

„Bracia Lerche”, komedia w 3 akt. Asnyka.

Sobota, 20 stycznia o godz. 7 wiecz.

„Coppelia”, balet w 3 akt. Delibesa.

Niedziela, o godz. 3 popoł. „Uroczystość

ku uczczeniu 60 rocznicy powstania styczniowego”: przemówienie majora Machalskiego. II. Deklamacja p. M. Pełki-

skiego wiersza Benedyktowicza „W górę serca”. III. „Straszny dwój”, opera w 3

akt. Moniuszki.

Niedziela, 21 stycznia, o godz. 7 wiecz.

„Lakme”, opera w 3 akt. Delibesa (gości-

ny występ St. Szymanowskiej).

Poniedziałek, 22 stycznia, o godz. 7 w.

„To co najważniejsze”, komedia w 4 akt.

Jewe mowa (50 proc. zniżki).

Wtorek, 23 stycznia, o godz. 7 wiecz.

„Lakme”, opera w 3 akt. Delibesa (osta-

tni gościenny występ St. Szymanowskiej).

TEATR MAŁY.

Sobota, 20 stycznia, o godz. 7 wiecz.

„Sublokatorka”.

Niedziela 21 stycznia, o godz. 3'30 pop.

„Roźwiera prof. Pytia”, komedia w 3 akt.

Winawera.

Niedziela, 21 stycznia, o godz. 7 wiecz.

„Czy jest co do ocenia?”, farsa w 3 akt.

Hennequina i Vebera.

Poniedziałek, 22 stycznia, o godz. 7 w.

„Sublokatorka”, krotoklwiwa w 3 akt. Sie-

dleckiego. (50 proc. zniżki).

Wtorek, 23 stycznia, o godz. 7 wiecz.

„Czy jest co do ocenia?”, farsa w 3 akt.

Hennequina i Vebera.

TEATR NOWOŚCI.

Sobota, 20 stycznia, o godz. 7 wiecz.

„Za dawnych dobrych czasów”, operetka

w 4 akt. Stolza.

Niedziela, 21 stycznia, o godz. 3'30 pop.

„Słomiana wdówka”, operetka w 3 akt.

Biecha.

Niedziela, 21 stycznia, o godz. 7 wiecz.

„Bajadera”, operetka w 3 akt. Kalmana.

Poniedziałek, 22 stycznia, o godz. 7 w.

„Bajadera”, operetka w 3 akt. Kalmana

(50 proc. zniżki).

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO

M. TIERKA.

Niedziela, 21 stycznia: Koncert Polskiego

Towarzystwa Muzycznego z udziałem St.

Szymanowskiej i Dr. E. Steinbergera.

Wtorek, 23 stycznia: Józef Pombaur,

(Monachium), pianista. 281

— Z operetki. Nowa operetka „Za da-

wnych dobrych czasów”, wyreżyserowa-

na bardzo starannie, wystawiona z prze-

pychem i grana świetnie. Ściąga ustawie-

cznie mnóstwo publiczności.

— Miowska i Kullowski powrócili z

Krakowa z gościnnych występów w „Ba-

jaderze” i w tej samej operetce wystąpią

u nas w niedzielę wieczór.

NIESMACZNE POMYSŁY.

Senior obrońców lwowskich, który zdobył

rycerskie ostrogi w niedawnym procesie

komunistów, gotów jeszcze naprawdę zro-

bić karierę, a kto wie, czy mu w niej ten

proces, jako tytuł do szczególnej zasługi

nie pomoże. Wedle najnowszych wiadomo-

ści wysuwa się jego kandydaturę na pre-

zesa Izby adwokatów, którego to urzędu

podobno mec. Kamieński już nadal piastowa-

ć chce. Gdy tak popularny w pew-

nych kołach kandydat może liczyć na po-

parcie naszych neutralnych, którzy w Izbie

tworzą już przynajmniej większość, a

nadto ich sojuszników ukrańców, to kto

wie, czy na schyłku kariery nie ozdobi ten

mały swego biletu tytułem prezydenta.

— Wyplata emerytur za luty br. Izba

Skarbowa we Lwowie ukończyła 20 bm.

wysyłkę ostatnich przekazów czekowych

na raty pensyj za luty br. wraz z wszyst-

Jakób Byłozyski.

ki zasilkami. Wobec tego wszystkie należności pensyjne emerytów, wdów i sierot po koniec lutego br. zostały już do wypłaty przekazane. Na przekazach czekowych zaznaczono, że są zaraz płatne, zatem wypłata zaopatrzeń powinna nastąpić jeszcze w ciągu bieżącego miesiąca.

— Ewidencja mężczyzn urodzonych 1823-1899 r., przeprowadzona przez komisarzy dzielnicowe, rozpoczęła się wczoraj (rocznik 1883 i 1884) i trwać będzie do 27 bm., przyczem każdy rocznik ma wyznaczony 1 dzień a mianowicie: dziś, tj. 20 bm. — r. 1885 i 1886, jutro, 21 bm. — r. 1887 i 1888, 22 bm. — r. 1889 i 1890, 23 bm. — r. 1891, 24 bm. — r. 1892 i 1893, 25 bm. r. 1894 i 1895, 26 bm. — 1896 i 1897, 27 bm. — r. 1898 i 1899.

— Przeniesienie Kasy Skarbowej „Lwów miasto” do nowego lokalu. Izba Skarbową komunikuje, iż w dniach 19 i 20 stycznia nastąpi przeniesienie Kasy skarbowej Lwów-miasto (dawniejszego Urzędu podatkowego Lwów-miasto) z budynku przy ul. Rutowskiego 17, do budynku na pl. Cłowym 1 (dawna Administracja podatkowa). W obu tych dniach Kasa powyższa nie będzie przyjmowała żadnych wpłat, ani uskuteczniała wypłat. Normalny tok czynności podejmie Kasa już w poniedziałek, 22 stycznia br., w nowym lokalu przy pl. Cłowym 1, dokąd też zgłaszać się odtąd winni wszyscy płatnicy należności skarbowych i inni interesenci.

— Żydów w Domu katolickim. W Domu katolickim na ul. Gródeckiej istnieje poważna instytucja techniczno-handlowa B. I. H., której zarząd był dotychczas chrześcijański. I oto podobno się centrali tej instytucji w Warszawie pomnożyć zarząd filij w Lwowie o jednego żyda. Zarządzenie to wywołało rozgorzenie wśród personalu instytucji a wpłynąć może zgubnie na jej rozwój, jeżeli się zważy, że odbiorcami Biura są wyłącznie chrześcijanie.

— Przekłete ogieńka. Nie jedyną prawdą, lecz jedną z nieostatnich przyczyn dzisiejszego poziomu cen rynkowych jest wpychanie się między producenta i konsumenta całego szeregu pośredników. Udział ich jest zbytek, lecz ponieważ każdy z nich „chce żyć”, konsument składa im daninę w formie odpowiednio podwyższonych cen. Chłopa wprost trudno dojechać do rogatki bo już na 1—2 km za rogatką opada go rój przekupców, rozdrapują, co jest do sprzedania i płaca za produkty każdą cenę, wiedząc o tem, że nie on płaca, tylko biedny konsument. Władza polityczna i kateżeż organy policji państwowej zasłużyłyby sobie na szczerą wdzięczność mieszkańców, gdyby ukroczyły trochę te wyszły przekupcy za furami. Jedną z takich piątków, niejakiego Markusa Lindera, ukarał wczoraj Urząd targowy za wykupywanie stana na 20000 mk. grzywny. Roje szkodliwych kruków należałoby stanowczo płoszyć i to w energiczny sposób.

— 1 krowa = 7 krów. Miara wzrostu cen bydła w ostatnich tygodniach jest następująca, do obny przykład. Na targowicy żądał wczoraj chłop za krowę 1,400,000 mk., podczas gdy z początkiem grudnia ub. r. można było kupić całkiem porządną krowę za 200,000 mk., czyli, że za 1 krowę żadał dziś tyle, ile przed 6 tygodniami kosztowała 7 krów. Cennar metryczny siana kosztuje 30—32 tysięcy mk., a więc wiązka siana wypada półtora tysiąca mk.

— Piekarze cygania. Mimo, że cena chleba jest bardzo wysoka i piekarze brali już przed 20 bm., ceny, które sami zobowiązali się pobierać dopiero na przyszły tydzień (tj. ponad 1000 mk. za 1 kg chleba), niektórzy majstrowie radzą sobie jeszcze w ten sposób, że wypiekają chleb o mniejszej wadze, którzy sprzedają za wagę normalną. Kontrolne organy miejskie stwierdziły, że w wielu wypadkach brakowało chleba 10-20 dkg. przez co chleb wypada znacznie drożej, niż się kupującemu daje. Publiczność powinna we własnym interesie chleb kupiony wazyć, o nadużyciach zaś donieść organom m. Urzędu targowego.

— W artykule wczorajszym p. t.: „Polska i Rosja” wydrukowano mylnie w ustępie drugim od wiersza 7 „opanowując Klaipęde i Litwę Kowieńska dostają Niemcy w swoją moc metyko nasz dostęp do Bałtyku, a czynią równocześnie olbrzymi krok naprzód w dążeńiu swem ku zawładnięciu Łotwą i Estonią, a więc tą strefą nadbałtycką, która bardziej jeszcze, niż Prusy Wschodnie i Litwa Kowieńska leży w sferze interesów Rosji.” — Miało być: „opanowując Klaipęde i Litwę Kowieńska dostają Niemcy w swoją moc metyko nasz dostęp do Bałtyku, ale czynią równocześnie olbrzymi krok naprzód w dążeńiu swem ku zawładnięciu Łotwą i Estonią, a więc tą strefą nadbałtycką, która leży w sferze gospodarczych interesów Rosji, może i barjeszcze, niż Prusy Wschodnie i Litwa Kowieńska leży w sferze interesów Polski”.

— Zmarli we Lwowie: 14 bm.: Tadeusz Bulgiewicz, l. 14, uczeń II, klasy gmn., utonięcie; Zofia Miśków, l. 16, zabójstwo przez postrzał w głowę; 16 bm.: Filipina Schmidt, l. 66, wdowa, szpital, zapalenie otrzewnej; Jan Butryń, l. 52, szpital, rozemna płuć; Andrzej Chodor, l. 38, pałac elektrowni miejskiej, zabójstwo przez postrzał w głowę; Michałina Karkoszyńska, l. 12, Zborowskich 1, gruźlica; Jan Pazunowicz, l. 58, dozorca domu, szpital, gruźlica płuć; 17 bm.: Rafał Olszewski, l. 52, b. podmajstrzy, Bema 18, błąd serca; Ma-

Ludzie, którzy nie chcą brać pieniędzy:

Jest we Lwowie około 100 ludzi, którzy w żaden sposób nie chcą przyjmować należnych im pieniędzy. Czytelnik pomyśli zapewne, że mówimy o jakiejś nowej sekcji religijnej, która przestrzeża ewangelicznymi zasadami ubóstwa? Broń Boże! Są to właściciele realności.

Stosunki, panujące w dziedzinie najmów mieszkań, dające posiadaczowi mieszkania faktyczną współwłasność domu i tłuste zyski z sublokatorów, właścicielowi zaś tytuł prawny i symboliczny obol, noszący miano czynszu, podzieliły świat miejski na dwa obozy wojenne, przyczem stroną zwyciężoną są przeważnie właściciele kamienic. Wobec tego niektórzy z nich, nie chcą przyjmować należnego im czynszu. Lokatorzy, obawiając się, by ich nie wyrzucono z mieszkań za nieplacenie czynszów, składali przedtem odnośną sumę w depozycie sądowym, a od jesieni 1921 r., kiedy ten sposób placenia zniesiono, całe utrapienie zważyło się na barki poczty. Lokator wy-

syła czynsz przekazem, właściciel nie chce pieniędzy tych podjąć, i wskutek tego na poczcie gromadzą się całe stosy przekazów niepodjętych. W samym Lwowie było ich w listopadzie ub. r. 71, w grudniu ub. r. 75, zaś w styczniu jest ich już dotychczas ponad 70, zaś do końca miesiąca liczba tych przekazów dojdzie chyba do setki.

Bezdomne te przekazy, są stereotypowym zawiadomieniem o „uprzednim wysłaniu czynszu za miesiąc...”, opiewające na kwoty 500 mk. — 5000 mk., wędrują następnie do Bydgoszczy, gdzie obowiązkowo pokrywają się pleśnią 3-letnią, poczem idą podobno na Skarb Państwa. Korzyść z tego niewielka, zato kłopotu dużo.

Tylko czasem gdy spór o mieszkanię oprze się o sąd i zapadnie wyrok, właściciel domu wyjątkowo przeprosza się i po zapłaceniu różnych kosztów sądowych, niekiedy znacznej wysokości, odbiera z poczty swoich... tysiąc marek, by kupić za nie paczkę zapalek. (k).

ria Jacek, żona robotnika, zapalenie rdzenia.

— Polski Związek Muzyczno-Pedagogiczny urządza w małej sal Tow. Muzyczne go w niedzielę, 21 bm., o godz. 4:30 popoł. „Wieczór Muzyczny” poświęcony utworom Chopina. Wykonawczyni: p. Zdzisława Setmaierówna, p. Coletta Cantili Osińska. Kfzesło 500 mk.

— Towarzystwo naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek 22 bm., o godz. 6 popoł. w Pracowni Bibliotek; Zakładu nar. im. Ossolińskich. Porządek dzienny: Dr. Eugeniusz Kucharski: O metodę estetycznego rozbioru dzieł literackich. Poczem odbędzie się posiedzenie administracyjne Wydziału.

— Niedzielne wykłady popularne z higieny. W najbliższą niedzielę 21. stycznia o godz. 11 rano w kinoteatrze Kopernik wystąpi Dr. Reiss odczyt pt. „ChOROBY zakaźne oka” z pokazem licznych przeźroczny.

— Liga katolicka przy kościele im. św. Antoniego zawiadamia wszystkich Chrześcijan Polaków dziel. 4, że w niedzielę d. 21. stycznia br. o godzinie 5-tej popołudniu odbędzie się w szkole męskiej im. św. Antoniego wykład na temat „Ogólna geografia Polski”. Prelegent inżynier Rudolf Kwak. Wstęp wolny.

— Z Młodzieży Wszecchnojskiej. W niedzielę, 21 bm., o godz. 9:30 rano odbędzie się w sali „Czyteln Akademickiej” zebra nie dyskusyjne z prelekcją redaktora Dr. Wacława Mejbajuma na temat: „Zagadnienie twórczości”. Goście mile widziani.

— Niesłychana czelność żydowskiego drogrerzysty. Ignacy Wengarten właściciel droguerji przy ul. Żółkiewskiej 11, prowadził nielegalną sprzedaż kokainy, która wśród namiętnych kokainistów a zwłaszcza kokainistek, licznych w tej dzielnicy, miała wielki odbyt. Dowiedziawszy się o tych praktykach policja i w dniu wczorajszym kłku jej funkcjonariuszy przeprowadziło w droguerji tej rewizję. Drogrerzysta okazał z tego powodu swe niezadwołone i targnął się czynnie na funkcjonariusza policji. Wengarten został aresztowany.

— Tajemny akademik. Podczas rewizji, przeprowadzonej we czwartek wieczorem w kawiarni „City” — wśród mnogiej rzeszy spekulantów — komisarz p. licji zakwestjonował u Samorji Niemirowskiego(?) znaczną ilość złotej monety w frankach i rublach. Tajemniczy jej właściciel utrzymywał, że jest akademikiem i pochodzi z Rosji. Szkoła, że nie stwierdził, w jakim celu ostał się na lwowskim bruku.

— Zagadkowe ustłowane samobójstwo. W sali restauracyjnej na głównym dworcu zażyła wczoraj znaczną dżę jodny jakaś nieznaną na razie nazwiska Niemka, która bezpośrednio przed targnięciem się na życie przybyła pociągiem. Wezwane Pogotowie Ratunkowe udzieliło chorej pierwszej pomocy i przewiozło ją do szpitala okręgowego. Na zagad ową sprawę pewne światło rzuciła pogłoska że owa Niemka okradziono w pociągu co miało ją doprowadzić do desperackiego postanowienia.

— Aresztowanie konduktora Schalgig za kradzież. Józef Schalgig, konduktor kolejowy, zamieszkały przy ul. Josałata aresztowany został za kradzież portfelu, zawierającego 93000 mk. na szkodę Jana Teodorowskiego, kierownika szkoły ludowej w Niemcach, w pow. lubaczowski.

— Zbiegł z więzienia przy ul. Ka mierzowskiej organizator komunistyczny Rodzeń, używający w partji pseudonima Sarkli-wcza, skazany w roku ub. za propagandę antypaństwowa na kilka lat więzienia. Wraz z Rodzeńem zbiegło dwóch innych więźniów, Korolko i Zakus. Wszy-

scy trzej od dłuższego czasu planowali ucieczkę, a krytycznego wieczora popsuli światło elektryczne. Rzecz dziwna, iż do jego naprawy wyprowadzono z cel el krotechnika Korolka i dwóch wyżej wymienio więźniów, którzy skorzystali z tej chwili i uciekli z jawnym i jawnym na brame stała warta. Zarząd więzienia domniósł bezwzględnie komisarjatuwi V policji o ucieczce Korolki i Zakusa a o trzecim przemilczał. Dlaczego w ten sposób postąpił — winno wykazać śledztwo.

— Dwa wypadki przy pl. Trzeciego Maja. Do mieszkania Dr. Awna, zamieszkałego przy ul. Trzeciego Maja 7, strzelił ktoś wczoraj z flobertu. Kula wybiła szybę, która na dzisiejszym rynku szklarskim, przedstawia cenę 40,000 mk. — Kone Fr. Sprecherowej przejechały w dniu wczorajszym na tej ulcy robotnika Jana Nowickiego. Ciężko połączzonego oparzyło Pogotowie Ratunkowe.

□ PRZEMYSŁ. Oplatek ChZJN. Dnia 14 bm. wieczorem mała sala przemyskiego Sokoła ledwie zdołała pomieścić barwny tłum gości obojga płci i wszystkich stanów przybyłych na składkowy oplatek ChZJN. Zebrało się z górą 550 osób. Z radością i dumą w tano trzech obecnych posłów, z których każdego onś łączy z naszym miastem, chociaż jeden tylko reprezentuje okręg przemyski w Sejmie. Niawiele nad dwa miesiące minęło od wyboru p. Rymara, ale poznaliśmy go tak dobrze zarówno w czasie jego kandydowania, jak i za późniejszych bytności, że zyskał sobie netylko pełne zaufanie dla swych zdolności i charakteru, lecz — rzec można bez przesady — i miłość tych, którzy obdarzyli go swem zaufaniem w dniu 5. listopada z. r. Posłowi Tabaczyńskiemu nie zapomnimy nigdy, że syn jego, walcząc w r. 1919 jako ochotnik, odniósł w okolicy Przemysła ciężką ranę. Wreszcie poseł Kozłowski, obecnie naczelnik gminy w Zakopanem, skończył w naszym mieście gimnazjum.

Zebrańcy powitał prezes okręgowego komitetu ChZJN, i miejscowego ZJN, b. poseł dr. Tarnawski, poczem poseł Rymar przedstawił wypadki polityczne, zaszłe w przeciągu ostatnich dwóch tygodni. Pos. Tabaczyński p. zdrowie obecnych kobiet polskich. Przemawiał jeszcze burmistrz p. Kostrzewski, ks. dr. Tomaka i cały szereg osób. Oplatek ChZJN, był naszą chwilą w ciężkim i mrocznym życiu uczestników, które zatruwają obecnie zarówno troski codzienne, jak i obawa o losy skołatanego Rzeczypospolitej.

□ KRASICZYN. Wiec rosłów Z. L. N. w Krasycynie. Dnia 14 bm. odbył się w Krasycynie wiec sprawozdawczy posła Rymara, który przybył w towarzystwie kolegów klubowych, posłów Tabaczyńskiego i Kozłowskiego. Przewodniczył p. Olchowski. Pos. Rymar omówił wypadki zaszłe na terenie ziemskim w ostatnich czasach i obecną sytuację polityczną. Przemawiał następnie posłowie Kozłowski i Tabaczyński. Pierwszy omówił stosunek społeczeństwa polskiego do żydów, drugi w ogólnych zarysach program swego stronnictwa. Interpelacje i pytania stawiali ks. Salutowicz, pp. Janekki, Cichobłaziński, ks. Roculski i w. i. Po wysłuchaniu odpowiedzi i wyjaśnień posła Rymara uchwalono następujące rezolucje: 1. Uznamy dotychczasowe zabiegi posłów Ch. Z. J. N., dążące do stworzenia większości polskiej, na której jedynie może opierać się rząd Rzeczypospolitej polskiej.

2. Wzywamy cały naród do umieżalzenia się od przewagi żydowskiej pod hasłem „Swoją swego i dla swego”. 3. Posłowi Rymarowi i grupie sejmowej ZJN, wyrzucamy za dotychczasową działalność.

□ MOŚCISKA. Zmierch Rad. Tutejsza Radę miejską chce starosta miejscowy rozwiązać, podobnież pracują niektórzy członkowie Wydziału pow. nad rozwiązaniem Rady powiatowej i mianowaniem następnie komisarza rządowego. Urzędnicy Rady powiatowej do dziś dzień nie otrzymali swych marnych płac, nie najlępic dzieje się też w Magistracie, który nie może opłatać swego budżetu, oszczędza na placach urzędników miejskich.

□ BRODY. Hr. Rzeszczeńska, właścicielka rozległych dóbr w Małopolsce i na Wołyniu, wydzierżawiła ostatnio na szezeg lat tartak w Hrycywoli wraz ze szmatem lasu, o powierzchni ponad 5 tysięcy m. kw. żydom, mimo, że o dzierżawę kompetowali Polacy. J stto widoczne wypływ szczególnej sympatii dla żydów. Dość nadmienić, że adwokatem pani hrabiny jest dr. Reiss, izraelita jakżdyby nie było Polaków adwokatów.

□ BRZUCHOWICE. Apel do ksędza, Ks. Władysław Wolańczyk, właściciel realności, zamierza swoją posiadłość w Brzuchowicach sprzedać i przenieść się na Pomorze. O kupno realności zabierają żydzi, niektórzy zaś z mieszkańców mają pewne podstawy do obawy, że zabiegi żydowskie nie pozostaną bez skutku.

□ STRYJ. Sąd doraźny. Rozprawa przeciwko kolonście niemieckiemu Tetichowi, który dokonał napadu rabunkowego na drodze między Medenicami a Koenigsau, rozpoczęła się przed sądem doraźnym we środę. Wyrok zapadł we czwartek o godz. 10 i pół i skazywał rabusią na rozstrzelanie.

Prof. LABUŃSKI odbędzie dnia 21 bm. lekcje w szkole S. Kasperek (ul. Kochanowskiego 1. 4). 219

Sprawy miejskie.

Dwa nowe zakłady kąpielowe.

Pod wiosnę br. miasto uruchomi 2 nowe zakłady kąpielowe: łaźnię Duchenińskiego i łaźnię przy ul. Balonowej.

Łaźnię Duchenińskiego w 1914 roku zajęli Moskale i używali jej do swoich celów, przyczem zakład uległ silnemu zniszczeniu, tak, że po ustąpieniu wojsk rosyjskich musiał być zamknięty. W 1918 roku urządzono tam kuchnię dla inteligencji, która wydawała dziennie 3000 obiadów. Następnie przez jakiś czas używano budynku jako magazynu aprowizacyjnego, ostatecznie jednak postanowiła gmina, w myśl roli fundatora, przywrócić zakład pierwotnemu celowi.

W wypełnieniu tego zadania pomógł gminie nadzwyczajny komisarjat do zwalczania epidemji, który podjął się dokonania w łaźni wszystkich wewnętrznych instalacji, urządzenia zbiorników itd., tudzież opłacenia robocizny pod tym jedynie warunkiem, że w razie epidemji łaźnia będzie użyta jako odwyszalnia. Do tego celu łaźnia ma posiadać odpowiednie urządzenia, stosowny podział ubikacji, dezynfektor itp.

Propozycję tę gmina oczywiście przyjęła, zaciągnęła na budowę odpowiednią pożyczkę, roboty są obecnie w pełnym toku i za 2—3 miesiące będzie łaźnia Duchenińskiego uruchomiona.

Za miesiąc, dwa, odda miasto również do użytku publicznego drugi zakład kąpielowy, a to łaźni ludowe przy ulicy Balonowej. Jeszcze przed wojną postanowiła Rada miejska urządzić łaźnię w każdej dzielnicy miasta. Pierwsza taka łaźnia, na pl. Bema dla II. dzielnicy, została przed wojną ukończona i w r. 1913 oddana do użytku publicznego. Równocześnie rozpoczęła gmina budowę zakładu kąpielowego dla III. dzielnicy. W 1914 roku wyciągnięto budynek do stanu surowego. — Wskutek wojny dalsze roboty utknęły i stan ten trwał aż do 1921 roku, w którym gmina mimo onłakanego stanu finansowego postanowiła robotę kontynuować.

Obecnie zakład jest wykańczony, również przy pomocy nadzwyczajnego komisarjatu (centralne ogrzewanie, instalacja tuszów, wodociągów) i z temżesamem zawarunkowaniem (pewne zmiany w urządzeniu, które pozwoliłyby wykorzystać łaźnię w razie epidemji jako oczyszczalni). Adaptacje do konywane w tym zakładzie, są bardzo kosztowne, ale też zakład stanie na wysokim poziomie. Instalacje w budynku są już przeprowadzone, obecnie kończą się tam pewne roboty budowlane.

Dział ekonomiczny.

Kład o spadku marki.

Wczoraj, w piątek przedpołudniem, odbyła się w ministerstwie skarbu pod przewodnictwem p. min. Grabskiego konferencja prasowa w celu wyjaśnienia obecnej sytuacji giełdowej. Dyrektor PKKP, p. Bigo udzielił prośbie następujących wyjaśnień:

Katastrofalny spadek marki niemieckiej w ostatnich dniach jest odbiciem wypadków politycznych, zajęcia obszarów Rury i Klajpedy. Od 15 bm. do 18 bm. podniósł się kurs dolara w Berlinie z 11000 na 23000 czyli przeszedł o 100 proc. Spadek ten pociągnął za sobą również obniżenie marki polskiej, gdyż wrogie Polsce elementy chciały wykorzystać powyższe wydarzenia na niekorzyść opinii o Polsce. W stosunkach tych nie gasła jednak żadna zmiana na gorsze.

Niema też najmniejszego powodu, aby marka polska miała spadać równomiernie z marką niemiecką, pod wpływem jednak rozpuszczonych kłamliwych wieści spadek marki polskiej zaczął przybierać niepokojące rozmiały. Od 15 bm. do 18 bm. kurs dolara na wolnym rynku poszedł w górę z 22000 na 38000, czyli o 70 proc.

Uspokojenie i rozsadek powoli uzyskują jednak przewagę na giełdach polskich, które dotąd znajdowały się pod wpływem fałszywych wiadomości. Zwłaszcza konferencja byłych ministrów skarbu daje rekoimję, że zakreślony przez nią plan finansowy w celu poprawy stosunków finansowych Polski będzie stopniowo i energicznie przeprowadzony. Już dziś należy stwierdzić, że marka polska odczepia się od marki niemieckiej. W Warszawie spadł kurs marki niemieckiej w ostatnich czterech dniach z 2 na 1.35, podczas gdy w tym samym czasie w Gdańsku i Berlinie kurs marki polskiej poszedł znacznie w górę, a mianowicie z 50 na 74 marki niemieckie za 100 Mk. polskich.

PKKP, dokłada starań, o ile to leży w jej mocy, aby przeciwdziałać niezasadzonemu i gwałtownemu spadkowi marki polskiej. Dolar spadł już dziś z 38000 na 30000 i dalsza jego niżka jest pewna. Dlatego należy przestrzedz przemysł i handel oraz instytucje kredytowe przed zawieraniem transakcji walutowych w czasie obecnej anormalnej haussy walut a kupiectwo przed dopasowywaniem cen towarów do obecnego kursu dolara, zwłaszcza, że żadem przedsięwzięciem nie spowodują dotąd towarów po obecnych wysokich kursach z dni ostatnich. Podwyżka zatem cen towarów w obecnej chwili byłaby korzystnym przejawem.

Jak powszechnie wiadomo, wielka część transakcji walutowych oparta jest zwykle na kredytach bankowych. Należy jednak stwierdzić z uznaniem, że w chwilach tak poważnych kierownicy instytucji kredytowych, oceniając należycie sytuację, postępują przy udzielaniu kredytu z pożądaną powściągliwością, odrzucając bezwzględnie weksle finansowe i grzeźnościowe, a ograniczając się do przyznania kredytów czysto komercyjnych z zadaniem ich spłaty w terminach krótkich.

Przez wspólny wysiłek ludzi dobrej woli nieusławiedliwione zaniepokojenie zostało już w znacznej mierze opanowane i nie wyrządza już większej szkody.

Po wyjaśnieniach p. Bigo wywiązała się ożywiona dyskusja, przyczem na zapytania prasy dli wyczerpujące odpowiedzi p. minister Grabski, dyr. Bigo i komisarz giełdowy

WIADOMOŚCI GOSPODARCZE.

Jarmark kijowski. Według otrzymanych informacji na szczególny zbył na Jarmarku kijowskim liczyć mogą następujące artykuły: galanteria, wyroby emalowane, manufaktura, instrumenty rzemieślnicze, drobne akcesoria dla elektrycznych instalacji, materiały piśmienne, maszyny i narzędzia rolnicze, a w szczególności traktory. — W sprawach dotyczących się Jarmarku interesowani powinni się zgłaszać do p. Błcha, przedstawiciela handlowego przy Hotelu w Uk aińskim w Warszawie, Jasna 26 (Hotel Victoria).

Mkp. w Zurychu 0.01% cent.
Dolar 28,000 mkp.
Mk. niem. 1.50 mkp.

Natowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

19 stycznia 1923.

Waluty i dewizy: dolary St. Zjedn. 30500, franki francuskie 1970, Belgja 1500, Berlin 1.27%, Holandia 12700, Londyn 143000, N. Jork 30000, Paryż 1985, Sztokholm 8100, Szwajcaria 5800, Wiedeń 0.46%, Włochy 1500, Praga 870.

Akcje: Bank dysk. warsz. 31000, Bank handl. Warszawa 35500 33000, Bank Spól. zar. w Poznaniu 17000, Polski bank handl. 23500, Bank dla handlu i przem. 11000, Polski Bank przem. Lwów 3100, Bank Zjedn. Ziemi polsk. 10000, Bank zach. 39000, Scholze i Kilewski 59000, Cegielski 87500, Tow. akc. fabr. cukru 585000, Firlei 8100, Tow. przem. drzew. 6900, Warszaw. kop. węgla 160000, Lilpoop, Rau i Loew. 94500, Modrzejów 72500, Ostrowieckie zakł. 76000, Ortwein i Karasiński 11500, Rudzki i Ska 43000, Rohn i Zieliński 19000, Starachowice 46000, Pocisk 7500, Fabr. parowoz. 13000, Żyrardów 1700000, J. Borkowski 8300, Bracia Jabłkowski 10200, Warsz. Tow. trans. i żegl. 4500, Polska Nafta 9200, Nobel 17000, Wild 17250, Łazy 70000, Zieleniewski 60000,

Polbal 3050, Lenartowicz 10000, Siła i Światło 7500. (PAT.)

GIEŁDA KRAKOWSKA.

19 stycznia 1923.

Akcje: Polskie Tow. handl. 4700, Pharmia 700, Polski Glob 1000, Zieleniewski 62000, Cegielski 82000, Trzebińska fabr. masz. 30000, Pocisk 6300, Automotor 4400, Górka 65000, Siersza górnicza 58000, Tepege 42000, Peszet 5900, Polska Nafta 11000, Krakus 15000, Rafin. Chodorów 66000, Elektr. Siersza 8500.

Waluty i dewizy: Dolary St. Zjedn. 29000, franki szwajcarskie 5700, funty szterlingi 144000, marki niem. 1.47, kor. czechosl. 840, liry włoskie 1500, floreny holend. 11500. (PAT.)

GIEŁDA W ZURYCHU.

19 stycznia 1923.

Berlin 0.02%, Holandia 213.20, N. Jork 537%, Londyn 25.01, Paryż 35.70, Medjolan 25.32, Praga 14.80, Budapeszt 0.20%, Bukareszt 2.80, Belgrad 3.60, Warszawa 0.01%, Wiedeń 0.0075, Austr. kor. stempl. 0.0076. (PAT.)

GIEŁDA W BERLINIE.

19 stycznia 1923.

Ams'terdam 7755.56, Buenos Aires 7231.87, Bruksela 1187.02, Chrystiania 3740.61, Kopenhaga 3815.43, Sztokholm 5261.81, Helsingfors 480.79, Włochy 947.62, Londyn 91021.87, Nowy Jork 1979.2, Paryż 1316.70, Szwajcaria 2690.75, Hiszpania 3077.28, Japonia 9177, Rio de Janeiro 2204.47, Wiedeń 26.08, Praga 547.64, Budapeszt 7.08, Sofja 109.72, Belgrad 119.70. (PAT.)

Z giełdy lwowskiej.

Lwów, 19 stycznia.

Kursa walut i dewiz, bardzo mocne wieczorem dziś rano osłabiły się znacznie.

Dolary płacne już 3490, zaś rano zniżyły się na 30000. Wieczorem żądano 28000 n.p., jednak bez nabywców.

Z akcji poszukiwano na lal Jaworzno, które płacono 55000. Na Galy ziemne silna tendencja, kupowano chętnie po 500000.

W mniejszych akcjach pewnie osłabienie z wyjątkiem Oikosów, które awansowały na 70500.

Wartość nominalna		Ostatnia dywid.	stycznia		18 stycznia	
Mkp.	Mkp.		polskie	marki polskie		
Akcje						
z kuponem bieżącym						
280	70	Bank akc. zw i-IV em	—	1400	—	—
1000	300	Bank handl. w Poznaniu	—	—	—	—
280	42	Bank hip. akcyjny . . .	2000 1800 1900 2100	2000 2100	—	—
280	42	Bank hip. zieml.	—	—	—	—
280	35	Bank Małopolski	—	—	—	—
140	21	Bank powsz. kredytowy . .	650 675	—	—	—
240	42	Bank przemysłowy	3200 3250 3200 3100 3150	—	—	—
1000	250	Bank Rolnicy S. A.	—	—	—	—
280	56	Bank ziemski kred.	2200 2100	2400	—	—
Browary lwowskie						
500	250	Tow. Chodorów	700000 95000	700000	—	—
140	14	Tow. akc. Kapalit	66000 63500 64000	66000 64000 62000	—	—
140	70	Tow. akc. Galicja	8000 8300 8750 8300 8800	10000 8000 9000	—	—
1000	200	Cmielów Fabr. porcel. . . .	—	—	—	—
140	300	Tow. akc. Galicja	—	—	—	—
140	28	Tow. Gafota	7750	8750 7500 8000	—	—
140	15.40	Tow. Górka	—	—	—	—
1000	300	Oikos Zakł. drzewn.	67000 70000 71000 70000 71000	58000 60000 62000 64000	—	—
500	60	Parowozy	13000 12750 13000 12700	13000 11000 12750 11750	—	—
1000	300	Patria fabr. papierosów . . .	—	—	—	—
500	200	Pezet, I, II, III em.	8500 7500	7200	—	—
350	100	Pocisk Zakł. amunic.	10000 9500 9750	7200 7250 7750 7500 7800	—	—
500	100	Polski Glob	1300 1400	—	—	—
500	100	Polska nafta	9000 8750 9000	9000 10000 8000	—	—
140	225	Polskie Tow. Budowl.	—	—	—	—
140	70	Polskie Tow. handl.	—	—	—	—
1000	260	Polsoit	7200	5000 5300 5400 5300 5350	—	—
10000	1500	Potęga S. A. huty zel.	—	—	—	—
140	100	Tow. Rakszawa	82000 81000 81500 81000	83000 82000 81000	—	—
240	24	Zakłady elektr. Siersza	8000 8 00 8000 82 0	9000 8500 9000	—	—
140	140	Gal. Zakł. gór. Siersza	50000	—	—	—
700	140	Tepege	—	—	—	—
500	100	Wawel	—	—	—	—
140	42	Tow. Zieleniewski	66000 67000 64500	56000 60000 58500	—	—
140	28	Żegluga Polska	—	—	—	—
Papiery państw.						
1000	—	4% Państw. Poż. Prem. (mi jonówka)	1700	1700	—	—

Dewizy i waluty	19 stycznia				18 stycznia			
	Waluty		Dewizy		Waluty		Dewizy	
	placa	žadają	placa	žadają	placa	žadają	placa	žadają
1 funt sterl.	133000	143000	153000	163000	131000	145000	160000	172000
1 fr. franc.	1800	2000	2250	2300	1350	2050	2300	2400
1 fr. szwajc.	5400	5800	6300	6800	5500	6000	6500	7000
1 kor. czes.	800	900	800	900	800	900	900	1000
1 kor. węg.	11	12	8	9	11.50	12.50	8.50	9.50
1 kor. austr.	0.44	0.48	0.45	0.55	0.48	0.53	0.50	0.60
1 mk. niem.	1.40	1.60	1.60	1.90	1.40	1.65	1.60	1.90
1 dynar	200	240	200	240	200	240	200	240
1 dolar ame.	30000	31000	33000	34000	30000	31000	33000	34000
1 lira	13.0	1400	1300	1400	1350	1450	1400	1500
1 lei	140	150	140	130	150	160	120	130
1 fr. belg.	1750	1850	1900	2100	1800	1900	2000	2250
1 kor. duń.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 mk. fińska	—	—	—	—	—	—	—	—
1 gld. holl.	11000	12000	11000	12000	11000	12000	12000	12500
1 kor. szwec.	—	—	—	—	—	—	—	—
1 kor. norw.	—	—	—	—	—	—	—	—

Listy zastawne i obligi bez zmiany.

ZBOŻE.

Lwów, 19 stycznia.

Giełda bardzo licznie odwiedzana — obroty normalne (30 ton).

Transakcje w owsie po 70000 i 71000 loco Jaworów i Rudki i w kaszy jęczmieńnej po 113000 loco Lwów. Z powodu braku dowozu słaba podaź.

Tendencja chwiejna. usposobienie nadal rozczarowane.

Następne zebranie Giełdy zbożowej odbędzie się w poniedziałek dnia 22 stycznia 1923 o godz. 5-tej popoł.

CENY ZŁOTA.

Polska Kraj. Kasa Pożyczkowa, oddział we Lwowie, płaciła wczoraj (19 stycznia) za:

1 austr. koronę złotą mk. 5965
1 markę niem. złotą mk. 7010
1 rubel złoty mk. 15144
1 frank złoty mk. 5678
1 gram czystego złota poczołtowo mk. 19560, w końcu mk. 18341.

18 stycznia odnośne ceny wyniosły: 5405, 6354, 13726, 5247 i 17729 mk.

Sport.

— **Karpackie Towarzystwo Narciarzy** urządza w następnym tygodniu dwa kursy jazdy na nartach, jeden dla początkujących, drugi dla lepiej jeżdżących. Początek obu kursów w poniedziałek. Zgłoszenia i bliższe informacje w sprawie wypożyczenia nart w sklepie: Krawański i Czolowski, pl. Mariacki. W sobotę wyjazd do Sławska.

Olimpiada pań odbędzie się w dniach 31/3. do 8/4. 1923 w Monte Carlo przez trzeci. Z kolejki obradować będzie międzynarodowy związek sportowy pań przy współpracy z związkami: francuskiego, angielskiego, włoskiego, szwajcarskiego, belgijskiego i czeskiego. Donosząc o tem, wyrażamy nadzieję, że i u nas powstanie podobny związek — zwłaszcza, iż już ub. r. lady zostały przełamane i na naszych boiskach sportowych zobaczyliśmy szeregi pań w słabej rywalizacji sportowej. Organizacja związku pań powinna się zająć Związek Związków w Warszawie.

Wieciska „Admira“ na Górnym Śląsku. W ostatnich dniach bawiła na Górnym Śląsku wieciska drużyna „Admira“, odnosząc szereg zwycięstw nad drużynami niemieckimi z Górnego Śląska. I tak pokonała katowicką Dianę 4:1, V. i. Rasenpieler z Huty królewskiej 8:1, oraz Beutener Sp. Club z Bytomia 4:1. Zaznaczyć wypada, że wspomniane wyżej drużyny śląskie nie należą do związku. Dziwić się zatem należy, że Admira jako klub związkowy, mierzyła się z nimi. Ciężkie jest, jakie stanowisko w tej sprawie zajmie nasz PZPN, oraz austriacki Fussbalverband.

Sprawa na czasie. Od jednego z przyjaciół naszego pisma otrzymaliśmy list, w którym tenże donosi o wypadku saneczki wym, którego był świadkiem na ul. Kalczej. Otóż kilku uczniów szkół średnich jadąc na saneczkach ul. Kalczą, przewrócili pewną starszkę, przytem saneczki uderzyły ją w nogę. Po tym wypadku chłopcy zbiegli. Wobec tego, iż przy ul. Listopada zostały wybudowane dwa tory saneczkowe, a wozy tramwajowe („UL“) zabierają ze sobą saneczki — powinna władza szkolna osobnymi okólnikami zwrócić młodzieży uwagę i skierować ją na ul. Listopada a organa policyjne powinny saneczki jeżdzące po ulicach konfiskować. Oba tory na Gdańsku cieszą się wielką frekwencją, uczęszcza tam już kilka zakładów a młodzież jest tam zupełnie bezpieczna i pozostaje pod dozorem. Poddajemy to pod rozwagę władzom szkolnym.

Tryumf francuskiego lotnictwa. W ubiegłym roku lotnicy niemieccy w Rion na specjalnym konkursie lotu na aeroplanach bez motoru postawili rekord 3-godzinny przebywania w powietrzu i wylądowania w miejscu rozpoczęcia lotu. W dwa miesiące później na konkursie w Anglii lotnik francuski pobit ten rekord o 10 minut. Obecnie w dniu 3 stycznia lotnik francuski porucznik Thoret wykonał na równie pod Biskrą w Algierze lot bez motoru, trwający 7 godzin i 3 min.; w czasie tym przeleciał 240 kilometrów. Loty poprzednie wykonywano na aeroplanach specjalnej konstrukcji. Porucznik Thoret natomiast latał na zwykłym aeroplanie systemu Henriot, tylko z nieruchomym motorem. Aeroplany specjalnie do lotu bezmotorowego budowano znacznie lżejsze, ważące od 150 do 200 kg., razem z pilotem, maszyną por. Thoreta z napełnionym rezerwuarem i lotnikiem ważyła 620 kg.

Rocznik „Sportu“, tygodnika ilustr., jest do nabycia w Administracji Sportu (Lwów Zimorowicza 5) w cenie 10000 mk. Rocznik crejnuje 624 stron druku i 360 ilustracji i 44 karykatury a zawiera w sobie artykuły najwybitniejszych sportowców Polski.

OGŁOSZENIA

KUPNO I SPRZEDAŻ.

Sprzedam większą ilość siana słodkiego prima. Pośrednictwo wykluczone. Dr. Porycki Bukaczowce. 245

Drogerja, skład farb i materiałów w mieście powiatowym do sprzedania. Wiadomość pod Drogerja do Administracji Słowa Polskiego. 269

Kasa kontrolna National, kasa Werthalmowska, Karabinek Winchester 100 patronów do sprzedania Frędry 6 skład papieru. 296

Do sprzedania jedna czwarta kamienicy przy ul. Długosza L. 3. Wiadomość: Bezdek Pańska 15, od 2 do 5 popołudniu.

Dla biur księgi handlowe i bankowe, Zurnale amerykańskie, kwintaryjuszki bloczki kasowe i magazynowe poleca „Sarmacja” Lwów, Akademicka 8. 5550

Pracownia sukien damskich Rozalji Bourdon, Lwów, Rutowskiego 8, sprzedaje wszelkie formy, na żądanie tastryguje, oraz kurs kroju i szycia. 5210

Portepiany krótkie pierwszorzędnych firm najnowszej konstrukcji sprzedam, przyjmuję stare za dopłatą. Zamiana Hanak Pańska 21. 223

Kapelusze i woale żałobne poleca Topalnicka Kopernika 1. 125

Poszukuje kamienicy z wolnym mieszkaniem zaraz zgłoszenia pod Wera za okazaniem kwitu inseratowego. Słowo Polskie. 304

Portepian krzyżowy doskonały zaraz do sprze ania. Listopada 34 parter na prawo od 2—6. 230

Kamienica III piętrowa narożna, przy ulicy głównej i tramwaju, o 28 pokojach frontowych, w tem dwóch sklepów — zaraz do sprzedania. Wiadomość ul. Mlekiwiczka 5 A, II piętro, drzwi Nr. 19 od 10 do 1. 300

Kupię majatek ziemski zabudowaniami. Zgłoszenia pod Rolnik za okazaniem kwitu, Słowo Polskie. 306

Kupię las drzewostan każdą ilość sosna, dąb, św. ek jodła. Zgłoszenia „Agra” Mochnickiego 28. Lwów. 305

Prasy do siana poleca M. STEINHAUS Lwów, Krasickich 18-a. 339

Droguerja w Poznaniu z mieszkaniem, urządzeniem i zapasami okazynie do nabycia. Wiadomość adokat Sułkowski Lwów Kraszewskiego 11. 341

MIESZKANIA.

Poszukuje pokoju elegancko umeblowanego, z osobnym wejściem w śródmieściu. Zgłosz. do Adm. „Słowa Pol.” pod „medicus”. 327

POSADY POSZUKIWANE.

Ekonom lat 39, gospodarz, 12 lat praktyki obznajomiony doskonale na uprawie roli, na chowie bydła i na kuracjach, poszukuje posady od 1 marca b. r. łaskawe zgłoszenia Michał Atamonik, Tustobaby poczta Horozanka. 280

Osoba lepsza szuka obowiązku do szycia białego — i w domu coś pomoże. Zaufana 2. 242

Osoba starsza, zdrowa poszukuje miejsca bony, pielęgniczki, zarządu domu, kuchni poleca Łubkowską Obozowa 5, od 1—4. 259

Rządca-administrato z ukończoną szkołą rolniczą i 12 letnią praktyką w intensywnych rolno-przemysłowych gospodarstwach, obznajomiony z ustawami poszukuje posady. Zgłoszenia do administracji pod W. Sz. 333

Rządcow ekonomów, pisarzy, leśniczych, wszelką doborową służbę dworską, miastową poleca Agencja Kosyńska, Kopernika 19. 311

Czas odnowić prenumeratę!

WOLNE POSADY.

Biuralista do Borysławia potrzebny natychmiast tylko pisemne zgłoszenia z odpisami świadectw i z powołaniem się na referencje nadsyłać do firmy Rakord Naftowa Spółka z. o. o. Lwów, Dwernickiego 9, III p. 323

Starszy pomocnik handlowy z działu kolonialnego na posadę administracyjnego urzędnika fabrycznego poszukiwany. Parowa fabryka ciast, cukrów Stanisław Gurgul Jarosław. 288

Posada wolna dla urzędniczkii do buchalterji ewentualnie przez południa. Typistki mają pierwszeńs wo. Biuro administracyjne Rutowski go 10. 325

MALŻENSTWA.

Panna inteligentna lat 32 z braku posagu chciałaby tą drogą poznać inteligent. człowieka dobrego Polaka. Samborska Administ. Słowa. 318

NAUKA I WYCHOWANIE.

Młoda utalentowana pianistka udziela tanio lekcji dla praktyki. Wiadomość Administracja. 337

Wpisy na nowe oddziały kursów dla dorosłych: haalowe, bankowe i stenografji polskiej — ranne, popołudniowe i wieczorne (wyjątkowy kurs od 8—10 wiecz.) przyjmują jeszcze do 20 stycznia br. od godz. 10—12 i od 5—8. Konces. Prakt. kursy księgowości Z. OLSZEWSKIEGO Lwów Kurkowa 38. Ilość miejsc ograniczona. Dla zamiejscowych system korespondencyjny. 284

RÓŻNE DONIESIENIA.

Odstąpię lokal sklepowy z magazynem oraz urządzeniem przy ulicy Zyblikiewicza. Zgłoszenia pisemne nadsyłać do biura ogłoszeń Sokołowskiego Jagiellońska 7 pod „lokal sklepowy”. 309

Poszukuje spódniczki katolicki do założenia pracowni krawieckiej damskiej, lokal w śródmieściu i kapitał dam. Opowiedz obszerna pod „Wenus” Słowo Polskie. 307

Kto chce kupić, sprzedać lub wydzierżawić realności lub majątki ziemskie, obecnie najlepszy czas zgłosić do Agencji, Lwów, Chorążczyzna 27. 312

Artystyczne hafty, wyprawy ślubne, motywny „fiet” wykonuje Chmielewska Chorążczyzna 24. 216

Maszyny do szycia



nowszych systemów, części składowe tychże, przybory do krawieczyzny i do robót ręcznych, poleca Aleksander MALIMON

Skład maszyn do szycia

Lwów, Wałowa 11 a. Przyjmuje również maszyny do naprawy. 5970

PLANTA-PLANTA-PLANTA P

LAN Sp. Akc. „PLANTA” poleca wypróbowane mieszanki roślinne

ASTMOZA do picia przeciw duszycy (astmie)

LAPIPELOZA o przyjemnem smaku przeciw kamieniom żóciowym

KAPILOSAN do wzmocnienia włosów i mycia głowy.

Sp. Akc. „PLANTA” Warszawa, Chłodna 43. Tel. 102—12

Syndykat Rolniczy S. A. Lwów pl. Marjański 10 przyjmuje zamówienia na amerykańskie

kosiarki „Deeringa”
zmiwiarki „Deeringa”
oferty odwrotnie. 316

FOTOGRAFICZNE artykuły i aparaty poleca St. Owak Lwów, Zimorowicza 14. 180
Amatorskie roboty wykonuje tanio i solidnie, na prowincję wysyła odwrotnie.

Łezem, Liszaje, Swędzenie skóry usuwa oryginalna maść „LAINAGE”
Zadać w aptekach i składach aptecznych.

Swój do swego po swoje!!!

Albert Einstein i jego teoria
Wydanie drugie.
Cena 250 Mk.

Do nabycia w kantorze „Słowa Polskiego”. — Z prowincji przyjmie zamówienia Adm. „Słowa Polskiego” i udziela 25 proc. rabatu.

DZIEŁA BROSZURY

ręcznie czcionkami nowego kroju i na maszynach (Linotypach).
Czasopisma - Afisze - Tabele i t. p. roboty, w zakresie drukarstwa wchodzące, wykonuje szybko i po umiarkowanych cenach

DRUKARNIA „SŁOWA POLSKIEGO” Lwów, Zimorowicza 11—15.

BANK ROLNICZY S. A.

we Lwowie, Kopernika 20.

Poszukuje do natychmiastowego wstąpienia:

bieglej stenografistki z praktyką biurową
rutynowanego saldokontysty (tki)

rutynowanej siły pomocniczej do buchalterji.

Tylko pisemne zgłoszenia z podaniem odpisów świadectw należy nadsyłać do Sekretarjatu Banku. 340

LITOGRAFIA.

Dnia 30 stycznia r. b. o godz. 10 przedpoł. odbędzie się w Toruniu przy Warszawskiej 8 dobrowolna licytacja na kompletne urządzone zakłady litograficzne z wszelkimi przyborami i zapasami w całości lub częściowo. Lokale zakładowe i biurowe i mieszkanie do dyspozycji. 334

Do dnia 25 stycznia br. przyjmujemy hurtowne zamówienia na węgiel górnośląski, dowolnych sortymentów, pierwszorzędnej jakości z kopalni „Giescheho Spadkobiercy”, dając P. T. Odbiorcom pełne gwarancje wysyłki węgla do dni 14. 342

Tadeusz Wasung i Ska

Dom rolniczo-handlowy we Lwowie ul. Wałowa 1. 3, telef. Nr. 833 adres telegr. „Tewasung Lwów”.

GONIEC KRAKOWSKI

KRAKOW, ul. Dunajewskiego 1. 7.
Telefon Nr. 25—02. Konió P. K. O. Nr. 140011.
„Goniec Krakowski” stanowi typ dziennika dla wszystkich, zarówno dla inteligencji jak i dla szerokich mas: posiada najszybsze wszechstronne wiadomości telegraficzne i telefoniczne z kraju i zagranicą.
Ogłoszenia w „Goncu Krakowskim”, rozchodzącym się codziennie w wysokim nakładzie po całej Rzeczypospolitej, mają ogromnie skuteczną siłę reklamową dla wszystkich kupców i przedsiębiorstw przemysłowo-handlowych.
Przeszło 1000 zastępstw w całej Polsce.
Numerzy okazowe wysyła się na żądanie bezpłatnie. 25